DOLNOŚLĄSKA Solidarność

Nr 10 (290) • Wroc³aw, 27.10.2009 r. • ISSN 1641-0688 • redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

3 XXIII Krajowy Zjazd Delegatów

6 Rocznica śmierci ks. Jerzego

7 XXI Walne Zebranie Delegatów

12 Seminarium BHP we Wrocławiu

Czarne chmury nad Ceglorzem

Czytaj na str. 14

Z Regionu

Świdnica. Sukcesem zakończyły się dwumiesięczne negocjacje związkowców z świdnickiego zakładu Colgate –Palmolive. W końcu września doszło do porozumienia. Na jego mocy pracujący w systemie czterobrygadowym otrzymają 300zł brutto dodatku. A pracujący w godzinach nocnych oprócz dodatku ustawowego otrzymają 40% najniższej płacy. – To niewątpliwy sukces tej młodej organizacji kierowanej przez przewodniczącą Renatę Kaczor – ocenia szef Rady powiatu świdnickiej „Solidarności" Wiesław Modzelewski.

❍❍❍❍❍

Dyżury związkowe raz na 2 tygodnie w zakładowej stołówce oraz tablica informacyjna to wstępne ustalenia po rozmowach do jakich doszło pomiędzy prezydium ZR i zarządem LG Electronics w podwrocławskich Biskupicach Podgórnych. Wysiłkiem pracowników Działu Rozwoju Związku udało się pozyskać do organizacji związkowej kilkudziesięciu nowych członków.

❍❍❍❍❍

Albo obniżenie czasu pracy albo zwolnienia przed taką alternatywą postawił pracowników wrocławskiego FAT-u prezes firmy. Sprawa trafiła do Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego. Wyznaczony został mediator do rozstrzygnięcia tej trudnej sytuacji. podczas WZD w Dzierżoniowie delegaci podjęli stanowisko dotyczące Fabryki automatów Tokarskich.

❍❍❍❍❍

Młodzi uczniowie szkół zawodowych z Niemiec podczas swojego pobytu we Wrocławiu w październiku br. odwiedzili Zarząd Regionu. Podczas spotkania zapoznali się ze specyfiką działania i historią największego związku zawodowego w Polsce bez którego nie byłoby zjednoczonych Niemiec jak powiedziała swego czasu kanclerz Angela Merkel.

❍❍❍❍❍

Szczecin. W ramach Krajowych Dni Protestu 18 września br. grupa dolnośląskich członków „S" wzięła udział w manifestacji w Szczecinie. Protestowano wobec polityki rządu, która swymi nieudolnymi działaniami sprawiła, że przemysł stoczniowy praktycznie przestał istnieć.

Refleksje po zjeździe

Członkowie Zarządu Regionu na październikowym posiedzeniu tego gremium zapoznali się z informacją przewodniczącego Regionu NSZZ „Solidarność" Dolny Śląsk Janusza Łaznowskiego na temat prac w Komisji Trójstronnej. Rozpoczęły się niedawno negocjacje w dwóch obszarach – uznania pakietu socjalnego jako źródła prawa pracy, czego od dawna domagała się „Solidarność" oraz kwestie reprezentatywności. Podwyższenia progów chcą pracodawcy. Zdaniem przewodniczącego sprawa wpisania pakietu socjalnego jako źródła prawa pracy ma szansę na powodzenie, z tym że nie będzie to zawarte w kodeksie pracy, gdyż ten reguluje stosunki pomiędzy obecnym pracodawca a pracownikiem. Najprawdopodobniej załatwione to zostanie poprzez wpisanie do ustawy o związkach zawodowych przepisu, wg którego to sąd pracy, a nie jak dotychczas sąd cywilny będzie rozstrzygał ewentualne roszczenia pracowników do pakietu socjalnego.

Dużą część spotkania wypełniły refleksje uczestników Krajowego Zjazdu Delegatów, który odbył się w dniach 9–10 października w Białymstoku. Dolnośląskim delegatom spodobała się nowa formuła zjazdu, w której dyskusja odbywała się w osobnych panelach problemowych. Tomasz Wójcik, którego rozczarował poziom dyskusji panelowej, także przyznał, że sama forma jest dobra, jednak jego zdaniem ilość zaproponowanych zagadnień nie przystawała do wąskich ram czasowych zjazdu i z konieczności zabrakło czasu na szczegółowe omówienie danego pod rozwagę delegatom i ekspertom problemu. Także przewodnicząca „S" we wrocławskim Polarze Małgorzata Calińska-Mayer przyznała, że jej początkowo negatywne nastawienie do zaproponowanej formy dyskusji uległo zmianie. Uznała, że następne zjazdy powinny kontynuować refleksję o Związku w formie paneli dyskusyjnych. Skarbnik Regionu Jarosław Krauze referując swój udział w bloku poświęconym społeczeństwu obywatelskiemu, podkreślił, że wszyscy uczestnicy dyskusji zgodzili się, że o takiej formie społeczeństwa można mówić, gdy obywatele są zaangażowani – w związki zawodowe, ale nie tylko, bo także w różne fundacje, stowarzyszenia instytuty.

Dolnośląscy delegaci podkreślali dobre warunki, jakie organizatorzy zapewnili uczestnikom KZD.

Następnie członkowie Zarządu Regionu przyjęli uchwałę, w której zaaprobowali starania naszego Regionu o organizację jubileuszowego XXV Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność" we Wrocławiu. Jak poinformował Jarosław Krauze, mimo że jeszcze nie ma decyzji Komisji Krajowej (nastąpi to prawdopodobnie na początku przyszłego roku), już są prowadzone wstępne rozmowy z wrocławskimi hotelami w sprawie ewentualnego zakwaterowania około 360 delegatów i przedstawicieli około 100 delegacji zagranicznych.

Zjazd odbyłby się najprawdopodobniej w październiku 2010 r. Wybrane na nim zostaną władze Związku.

Ponadto członkowie ZR powołali regionalnego koordynatora obchodów XXXlecia powstania „S". Na Dolnym Śląsku funkcję tę pełnić będzie Jarosław Krauze.

Pomimo podjęcia na poprzednim KZD w Wadowicach uchwały o powołaniu naukowej instytucji badawczej nie uczyniono w tej sprawie nic. Z tego powodu członkowie Zarządu Regionu w specjalnie przyjętym stanowisku zaapelowali do Komisji Krajowej o pilna realizację tej uchwały.

„Procesy globalizacyjne, zmieniające się, nieraz błyskawicznie, warunki ekonomiczne i finansowe, złożone procesy społeczne i polityczne wymagają od każdej organizacji działającej dla dobra publicznego, bardzo rzetelnego zaplecza naukowego. Ten wymóg jest szczególnie istotny wobec związków zawodowych, ze względu na odpowiedzialność wobec ludzi pracy jak i za ludzi pracy.(...) Brak zaplecza naukowego dostrzegającego problemy ludzi pracy boleśnie odbije się na skuteczności Solidarności tak dzisiaj jak i w kolejnych latach." – napisali m.in. dolnośląscy przedstawiciele „Solidarności".

Marcin Raczkowski

Z głębokim smutkiem żegnamy naszą koleżankę

ś. ✝ p.

Annę Sierpińską

wieloletnią członkinię naszej Komisji Zakładowej.
Odeszłaś od nas nagle, pozostawiając po sobie wspomnienia dobrego,
odważnego człowieka, oddanego ludziom, sprawom związkowym i społecznym.
Droga Aniu ! Pozostaniesz w naszych sercach i pamięci na zawsze.

Mężowi i bliskim wyrazy głębokiego współczucia składa
Komisja MOZ NSZZ „Solidarność" Polar SA Wrocław

Głębokie wyrazy współczucia z powodu śmierci

Brata

Ryszardowi Bartnickiemu
składają koleżanki i koledzy z Regionalnego Sekretariatu Oświaty i Wychowania
NSZZ „Solidarność" Region Dolny Śląsk

Szczere wyrazy żalu z powodu śmierci

Brata

Ryszardowi Bartnickiemu składają członkowie
Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność" Dolny Śląsk

Non omnis moriar
Naszej Drogiej Koleżance Halince Kamieńskiej wyrazy serdecznego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składa Komisja Zakładowa NSZZ „ Solidarność"
przy Wojewódzkim Zespole Specjalistycznej Opieki Zdrowotnej

Sztandarów nie zwijać

25. rocznica męczeńskiej śmierci kapelana „Solidarności" ks. Jerzego Popiełuszki oraz 31. rocznica wyboru Karola Wojtyły na papieża zbiegły się w czasie z Krajowym Zjazdem Delegatów, którego obrady odbyły się w tym roku 15 i 16 października w Białymstoku

Dolnośląscy delegaci wyruszyli w podróż już w przeddzień obrad. Opady śniegu, niska temperatura i korki uliczne w Warszawie spowodowały, że podróż do stolicy Podlasia trwała ponad 10 godzin. – Pogoda nas w tym roku nie rozpieszcza – do uczestników uroczystości Janusz Śniadek.

Tuż obok pomnika przewodniczący „S" otworzył wystawę fotografii kapelana „Solidarności", którą do końca października br będzie można oglądać w Białymstoku, a następnie będą

FOT. PAWEŁ CHABIŃSKI

Prezydium KZD

narzekali delegaci po przyjeździe do hotelu „Gołębiewski", gdzie następnego dnia rozpoczęły się obrady.

Przed rozpoczęciem obrad odbyła się uroczystość upamiętniająca śmierć ks. Jerzego Popiełuszki. Przy pomniku kapelana „Solidarności" delegaci na zjazd, parlamentarzyści, władze samorządowe i mieszkańcy Białegostoku zapalili znicze i złożyli kwiaty. Wszystkich zgromadzonych przywitał Józef Mozolewski – przewodniczący podlaskiej „Solidarności".

Pod pomnikiem była obecna również mama ks. Jerzego, Marianna, która wraz z rodziną przybyła na uroczystości.

„Na pogrzebie ks. Jerzego Popiełuszki Lech Wałęsa powiedział, że „S" żyje, bo ty oddałeś za nią życie. Ta niewinnie przelana krew wydała owoc naszej wolności. Wolność mamy, ale wiemy jak wiele nauk ks. Jerzego jest do zrealizowania teraz" – powiedział

mogli ją zobaczyć mieszkańcy innych większych miast na Podlasiu.

Wołanie o prawdę

Podczas homilii w katedrze białostockiej metropolita gdański Sławoj Leszek Głódź przypomniał początki „Solidarności" – Było to wołanie o chleb i wolność, a dziś dochodzi jeszcze wołanie o prawdę. Nieprzypadkowo wybraliście Białystok na miejsce obrad. To z tej ziemi wywodzi się ks. Jerzy Popiełuszko.

– Wielkim wstydem dla obecnej Polski jest ubóstwo rodzin pracowniczych i rodzin wielodzietnych – powiedział do zgromadzonych metropolita gdański. Nawiązał również do swojego wystąpienia z uroczystości upamiętniających podpisanie porozumień sierpniowych, kiedy to byli działacze nawoływali do rozwiązania „Solidarności" – Sztandarów nie zwijajcie – jeszcze nie czas!

Na tegorocznych obradach, z powodu choroby, zabrakło prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego. W jego imieniu przemówił Władysław Stasiak, szef Kancelarii Prezydenta RP. – Przesłanie „Solidarności" jest Polsce potrzebne dzisiaj, w czasach kryzysu – powiedział. – Jednocześnie, nie można złych warunków płacy i pracy usprawiedliwiać kryzysem. Lekarstwem na kryzys jest budowanie wspólnoty, solidarności społecznej – dodał. Zapewnił również, że prezydent przygotuje nowelizację ustawy antykryzysowej, której obecny kształt pozostawia wiele do życzenia.

Janusz Kurtyka – prezes Instytutu Pamięci Narodowej w swoim wystąpieniu powiedział, że tylko rzetelne badanie przeszłości pozwoli nam dojść do prawdy i należy pielęgnować „Solidarność", bo jest wielką wartością dla Polski.

Za pomoc płynącą z całej Polski podziękował Piotr Benek – przewodniczący NSZZ „Solidarność" w kopalni „Śląsk", w której 13 września doszło do wybuchu metanu. – Tego dnia zginęło 6 członków naszego związku. Kilku z nich walczy jeszcze o życie. Teraz będzie największa próba dla naszego związku – powiedział Benek do uczestników zjazdu.

FOT. PAWEŁ CHABIŃSKI

Abp. Leszek Sławoj Głódź

Po przerwie obiadowej Janusz Śniadek zrelacjonował ostatni rok pracy komisji krajowej. W jego opinii był to bardzo trudny czas i jak sam przyznaje najtrudniejszy rok dla niego jako przewodniczącego „Solidarności". Zgodnie z przyjętą w grudniu 2006 r. uchwałą Komisji Krajowej główne priorytety Związku to: wzrost wynagrodzeń i płacy minimalnej, obrona praw pracowniczych i związkowych oraz rozwój związku.

Przewodniczący przypomniał o kampaniach prowadzonych przez Związek: „Niskie płace barierą rozwoju Polski", „Polska przyjazna pracownikom", „Godna Praca – Godna Emerytura", „Solidarność na kryzys". – Manifestacja, która odbyła się 29 sierpnia ubiegłego roku pokazała siłę i zdolność do mobilizacji i zapoczątkowała cichą wojnę Platformy z „Solidarnością" – powiedział przewodniczący. Walka o emerytury pomostowe to jeden z najważniejszych tematów, wokół których koncentrowała się działalność Związku w ubiegłym roku. Wyrazem oporu wobec ustawy o emeryturach pomostowych, pakietu ustaw zdrowotnych czy ustawy oświatowej były Dni Protestów Pracowniczych.

W efekcie głosowania w Sejmie przeciwko wetu prezydenta w życie weszła ustawa ograniczająca prawo do emerytur pomostowych. W sprawie ustawy o emeryturach pomostowych „Solidarność" złożyła wniosek do Trybunału Konstytucyjnego. Pozytywnym efektem walki o emerytury pomostowe jest podwojenie liczby osób uprawnionych do emerytury w stosunku do projektu wyjściowego.

– Kryzys z opóźnieniem, ale nieubłaganie dotarł do Polski. W grudniu rząd pozorując działania ogłasza: Pakiet Stabilizacji i Rozwoju. Jeszcze krytyczniej od związków oceniają go pracodawcy - powiedział Janusz Śniadek. To stało się początkiem prac nad pakietem antykryzysowym. Efektem rozmów był trudny kompromis. – „Solidarność" negocjowała w myśl zasady solidarnego rozkładania ciężarów na: budżet, pracodawców i pracowników – stwierdził przewodniczący „S". Jednak w przygotowanym przez siebie projekcie ustawy antykryzysowej rząd nie uszanował kompromisu osiągniętego pomiędzy partnerami społecznymi. Podczas prac parlamentarnych nie dopuszczano nawet poprawek oczywistych błędów.

Przewodniczący przypomniał również organizowane w sprawozdawczym okresie protesty: w obronie przemysłu zbrojeniowego, kolei, stoczni, a także ogłoszone 15 września przez Komisję Krajową, Krajowe Dni Protestów.

Współpraca zagraniczna stanowi jedno z pól działalności „S". W ostatnim roku Związek uczestniczył w antykryzysowych działaniach organizowanych przez EKZZ, m.in. protestach na ulicach Berlina, Pragi czy Paryża. Wiele wspólnych wysiłków władz krajowych i Sekretariatu Górnictwa

cd. na str. 4 ▶

DOLNOŚLĄSKA Solidarność

Od 1991 r. do 2000 r. „Co Tydzień »S«"

Redagują:
Marcin Raczkowski
(redaktor naczelny),
Paweł Chabiński

Skład komputerowy:
Sławomir Kowalik

Adres:
53-661 Wrocław, pl. Solidarności 1/3/5
I piętro, pok. 117
tel.: 071 78 10 157;
faks: 071 355 15 65

e-mail:
redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

Wydawca: Region Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność"

Druk: NORPOL-PRESS

Nakład: 7600 egz.

Numer zamknięto:
26.10.2009 r.

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów.

strona internetowa Zarządu Regionu „S" D. Śląsk: www.solidarnosc.wroc.pl

Sztandarów nie zwijać

▶ *cd. ze str. 3*

i Energetyki włożono, aby rozwiązania pakietu klimatycznego były mniej groźne dla polskiej gospodarki.

„S" nieustannie dba o pamięć o własnej historii. Ze względu na 20 rocznicę legalizacji „Solidarności", wyborów 4 czerwca i inne doniosłe rocznice przypadające w roku bieżącym, Komisja Krajowa ustanowiła 2009 r.

Rokiem Niepodległości i „Solidarności".

- Polskim pracownikom i rodzinom potrzebna jest silna „Solidarność". Silna „Solidarność" To znaczy duża liczba członków. Budowanie związku to nieustannie nasz priorytet - przypomniał Janusz Śniadek. Wśród nowotworzonych organizacji ponad 90 procent to nieduże 20-50 osobowe organizacje. - Zahamowaliśmy spadek liczby członków. Teraz musimy zwiększyć liczebność - dodał przewodniczący i podkreślił, że aby organizować pracowników trzeba się z nimi spotykać. Najszybciej przybywa nowych członków w sektorze usług. To najczęściej młodzi ludzie. Przewodniczący wyraził troskę o niską prenumeratę Tygodnika Solidarność, zapowiedział uruchomienie nowej strony internetowej oraz cyfrowego archiwum „Solidarności". Już wkrótce uruchomimy wszechnicę „Solidarności". Trwa zbiórka na dokończenie remontu Sali BHP. Przewodniczący podziękował za wszystkie wpłaty.

- Nie ma wątpliwości, że ludzie oczekują, aby wpływ związku na sytuację w kraju był większy niż obecnie odchodząc od polityki. Od 2002 roku mozolnie odbudowujemy zaufanie. I zmniejszamy odsetek ludzi mających złe zdanie o „Solidarności". Wypadamy w tych badaniach lepiej od sejmu lub senatu - dodał przewodniczący.

Kończąc sprawozdanie przewodniczący zapowiedział, że w przyszłym roku należy wzmóc akcję „Zorganizowani mają lepiej". Chociaż jego zdaniem przyszły rok nie będzie łatwiejszy. - Przeciwnie - musimy przygotować się, że oprócz problemów związanych z kryzysem z bezrobociem i łamaniem prawa pracy znowu pojawią się próby kwestionowania prawa związku do naszej nazwy i naszego sztandaru - dodał.

FOT. PAWEŁ CHABIŃSKI

Janusz Śniadek składa sprawozdanie

Wieczorem delegatów odwiedził Jerzy Buzek – przewodniczący Parlamentu Europejskiego. Jeżeli kapitalizm i kapitaliści nie biorą pod uwagę ludzi pracy, zawsze na tym w końcu przegrywają. To jest reguła, która się powtarza – mówił.

Janusz Śniadek, w imieniu delegatów pogratulował Jerzemu Buzkowi wyboru na funkcję przewodniczącego PE. Dodał również, że „Solidarność" nie jest zadowolona ze stanu dialogu społecznego w Polsce.

Doskonale wiem, jak to jest, kiedy nie ma dialogu. My ten dialog wywalczyliśmy – powiedział Buzek. - Doskonale wiemy, co znaczy europejski model społeczny i takiego modelu chcemy. To jest zabieganie

o godziwą płacę za godziwą pracę

to jest zabieganie o prawdziwe wsparcie dla rodziny - mówił Buzek, który podkreślał, że wciąż czuje się z „Solidarnością" mocno związany.

Drugi dzień XXIII Krajowego Zjazdu Delegatów został poświęcony na pracę w panelach dyskusyjnych. Delegaci mogli wybrać w których panelu chcą wziąć udział: Panel nr 1: NSZZ „Solidarność" - organizacja, struktura i rozwój wobec oczekiwań pracowników, panel nr 2: NSZZ „Solidarność" - ku społecznej gospodarce rynkowej oraz panel nr 3: NSZZ „Solidarność" - warunkiem budowy społeczeństwa obywatelskiego. Do dyskusji z delegatami zaproszeni zostali eksperci: dr Barbara Fedyszak-Radziejowska, prof. Juliusz Gardawski dr Ryszard Bugaj oraz Stephen Portet.

PAWEŁ CHABIŃSKI

Dokumenty XXIII KZD

UCHWAŁA NR 1

ws. zmian w Statucie

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność", działając na podstawie § 60 ust. 3 Statutu NSZZ „Solidarność", wprowadza następujące zmiany w § 39 Statutu NSZZ „Solidarność".

1. Dodaje się nowy ust. 4 o następującym brzmieniu:

„4. W skład kongresu krajowego sekretariatu branżowego wchodzą delegaci wybierani przez władzę stanowiącą jednostek organizacyjnych Związku, należących do krajowego sekretariatu oraz osoby pełniące funkcje wymienione w § 35 ust. 4 pkt 2."

2. Dotychczasowy ust. 4 otrzymuje numer 5.

UCHWAŁA NR 2

ws. zmian w Statucie

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność", działając na podstawie § 60 ust. 3 Statutu NSZZ „Solidarność**",** wprowadza następujące zmiany w § 50 ust. 2 pkt 1 Statutu NSZZ „Solidarność".

1. Po wyrażeniu: „1) kandydatem może być" dodaje się następujące wyrażenie: **„członek Związku spełniający jeden z następujących warunków"**.

2. W literze „a" wyrażenie: „każdy członek" zastępuje się wyrażeniem: **„będący członkiem"**.

3. W literze „a", po wyrazach: „która dokonuje wyboru" dodaje się następujące wyrażenie: **„spełniający wszystkie wymogi określone w uchwale Krajowego Zjazdu Delegatów,"**.

4. W literze „b" wykreśla się wyrażenie: „członek Związku".

5. W literze „b", po wyrazach: „której władza dokonuje wyboru" dodaje się następujące wyrażenie: **„spełniający wszystkie wymogi określone w uchwale Krajowego Zjazdu Delegatów,"**.

UCHWAŁA NR 3

ws. zmian w uchwale nr 1 XIX KZD z późniejszymi zmianami.

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" wprowadza następujące zmiany w uchwale nr 1 XIX KZD z późniejszymi zmianami.

1. W § 11 dodaje się nowy ust. 4 o następującym brzmieniu:

„4. Szczegółowe postanowienia dotyczące zasad wyborczych, w tym Ordynację Wyborczą NSZZ „Solidarność" zawierającą reguły wyborcze obowiązujące w Związku, z wyjątkiem wyborów dokonywanych przez Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność", uchwala Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność".

UCHWAŁA NR 4

ws. zmian w uchwale nr 1 XIX KZD z późniejszymi zmianami.

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" wprowadza następujące zmiany w § 1 uchwały nr 1 XIX KZD z późniejszymi zmianami.

1. Po wyrażeniu: „1) kandydatem może być" dodaje się następujące wyrażenie: **„członek Związku spełniający jeden z następujących warunków"**.

2. W punkcie 1 litera „a" wyrażenie: „każdy członek" zastępuje się wyrażeniem: **„będący członkiem"**.

3. W punkcie 1 litera „a", po wyrazach: „która dokonuje wyboru" dodaje się następujące wyrażenie: **„spełniający wszystkie wymogi określone w uchwale Krajowego Zjazdu Delegatów,"**.

4. W punkcie 1 litera „b" wykreśla się wyrażenie: „członek Związku".

5. W punkcie 1 litera „b", po wyrazach: „której władza dokonuje wyboru" dodaje się następujące wyrażenie: **„spełniający wszystkie wymogi określone w uchwale Krajowego Zjazdu Delegatów,"**.

6. Dodaje się nowy punkt 2 o następującym brzmieniu:

„2) kandydat na następujące funkcje związkowe:

a) delegata do władzy stanowiącej, wymienionej w § 34 ust. 2 punkty od 3 do 7 Statutu NSZZ „Solidarność",

b) członka władzy wykonawczej, wymienionej w § 34 ust. 3 punkty od 3 do 7 Statutu NSZZ „Solidarność",

c) członka władzy kontrolnej, wymienionej w § 34 ust. 5 punkty od 3 do 7 Statutu NSZZ „Solidarność",

ma obowiązek dołączyć do zgłoszenia ankietę osobową, zatwierdzoną uchwałą Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność", wypełnioną zgodnie ze stanem faktycznym,".

7. Dotychczasowe punkty od 2 do 7 otrzymują numerację odpowiednio od 3 do 8.

UCHWAŁA NR 5

ws. zmian w Statucie

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność", działając na podstawie § 60 ust. 3 Statutu NSZZ „Solidarność", wprowadza następujące zmiany w § 61 ust. 1 Statutu NSZZ „Solidarność".

Na końcu ust. 1 dodaje się dwa zdania o następującym brzmieniu: **„Uchwały i decyzje podjęte z naruszeniem postanowień Statutu oraz innych aktów prawa wewnątrzzwiązkowego są nieważne. Postępowanie w sprawie stwierdzenia nieważności określa uchwała Komisji Krajowej."**

UCHWAŁA NR 6

ws. wykonania przez Komisję Krajową NSZZ „Solidarność" obowiązku, o którym mowa w uchwale nr 5 XXIII KZD

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" zobowiązuje Komisję Krajową NSZZ „Solidarność" do podjęcia uchwały dotyczącej postępowania w sprawie stwierdzenia nieważności uchwał i decyzji podjętych z naruszeniem Statutu NSZZ „Solidarność" oraz innych aktów prawa wewnątrzzwiązkowego, nie później niż dwa miesiące po zarejestrowaniu przez Sąd Rejonowy w Gdańsku zmiany w Statucie NSZZ „Solidarność" określonej uchwałą nr 5 XXIII KZD.

UCHWAŁA NR 7

ws. zmian w Statucie

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność", działając na podstawie § 60 ust. 3 Statutu NSZZ „Solidarność", wprowadza następujące zmiany w § 41 ust. 3 pkt 1 Statutu NSZZ „Solidarność".

Na końcu punktu 1, przed przecinkiem, wyrażenie: „wydziałowej lub oddziałowej" zastępuje się wyrażeniem: **„wydziałowej, oddziałowej lub komisji koła"**.

UCHWAŁA NR 8

ws. upoważnienia Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność" do dokonania zmian redakcyjnych w Statucie NSZZ „Solidarność"

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" zobowiązuje Komisję Krajową NSZZ „Solidarność" do niezwłocznego zgłoszenia w Krajowym Rejestrze Sądowym zmian w Statucie NSZZ „Solidarność", przyjętych uchwałami nr nr 1, 2, 5, 7 XXIII Krajowego Zjazdu Delegatów w Białymstoku oraz upoważnia Komisję Krajową NSZZ „Solidarność" do wprowadzenia w nich, w uzgodnieniu z Komisją Statutową KZD, poprawek o charakterze formalno – redakcyjnym, w przypadku stwierdzenia błędów o takim charakterze.

UCHWAŁA NR 9

ws. nadania tytułu Zasłużony dla NSZZ „Solidarność"

Krajowy Zjazd Delegatów NSZ „Solidarność", działając na podstawie regulaminu przyjętego uchwałą na 7 XVI KZD, postanawia nadać następującym osobom tytuł *Zasłużony dla NSZZ „Solidarność"*: ks. Witold Andrzejewski, ks. Stanisław Bełza, Zygmunt Błaż, Bogdan Brzeski, o. Jan Golonka, Jan Hap, ks. Kanonik Eugeniusz Jankiewicz, ks. Prałat Stanisław Jurek, Andrzej Juszczak, o. Franciszek Bogdan Kapusta, Jerzy Kłosiński, Stanisław Kowalik, Piotr Krupot, Anna Marta Krzanowska – Bieda, Andrzej Krzywdziński, Leon Łochowski, ks. Tadeusz Magas, Waldemar Mikołowicz, Marek Muszyński, ks. Jan Pępek, Maciej Pietrzyk, Marek Rusakiewicz, ks. Biskup Kazimierz Ryczan, ks. Kanonik Czesław Sadłowski, ks. Alojzy Sitek, ks. Infułat Józef Sondej, Jan Szantula, Edward Szczurko, Zygmunt Szulc, Jadwiga Szymonik, Julita Świercz – Wieczyńska, Ewa Tomaszewska, Rafał Wieczyński, Ryszard Wroczyński.

UCHWAŁA NR 10

ws. walki z ubóstwem i wykluczeniem społecznym

W związku z ogłoszeniem przez Komisję Europejską roku 2010 Rokiem Walki z Ubóstwem i Wykluczeniem Społecznym, Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" zobowiązuje Komisję Krajową do inicjowania, monitorowania i wspomagania działań naszych organizacji związkowych w zakresie walki z tymi zjawiskami, a w szczególności do egzekwowania prawa do wyrównywania szans grupy najbardziej zagrożonej wykluczeniem na rynku pracy tj. osób niepełnosprawnych.

UCHWAŁA NR 11

ws. zmian organizacyjnych związku

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" zwraca się do wszystkich jednostek organizacyjnych NSZZ „Solidarność" – zakładowych, branżowych i regionalnych o podjęcie i przeprowadzenie merytorycznej dyskusji nad potrzebnymi, uzasadnionymi zmianami w zakresie zadań realizowanych przez poszczególne jednostki związku, oszacowaniu kosztów realizacji tych zadań, analizę możliwości i źródeł ich finansowania.

Wnioski zawierające wszystkie wyżej wymienione elementy należy składać do Komisji Krajowej do końca 1-go kwartału 2010 roku.

W oparciu o nie Komisja Krajowa zaproponuje kalendarium oraz zorganizuje i przeprowadzi na poziomie krajowym dyskusję nad możliwościami i celowością wprowadzenia proponowanych zmian.

UCHWAŁA NR 12

ws. akcji „Zorganizowani mają lepiej"

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" zobowiązuje Komisję Krajową do kontynuowania w 2010 roku akcji „Zorganizowani mają lepiej", oraz do opracowania programu akcji wraz z harmonogramem. Wszystkie jednostki organizacyjne Związku mają obowiązek czynnego włączenia się w wymienioną wyżej akcję.

UZASADNIENIE

Blisko 30 lat temu podjęliśmy walkę o godność pracy, o godność każdego pracownika, o jego bezpieczeństwo, o godziwe wynagrodzenie. Tak rodził się Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność". Dziś walka o te same cele wymaga od nas nie mniejszej determinacji. Nasza skuteczność w tej walce jest uzależniona od naszej siły. Naszą siłą są członkowie NSZZ „Solidarność".

Obowiązkiem, nas zorganizowanych w NSZZ „Solidarność" jest przekonywanie pracowników, którzy do związku nie należą, dlaczego warto być w naszym Związku.

Pracownikom potrzebne są związki zawodowe, bo to najskuteczniejsza forma ochrony, to narzędzie, dzięki któremu możemy czuć się bezpieczniej. Poprawa warunków pracy może się dokonać tylko wtedy, jeśli pracownicy będą licznie zorganizowani i gotowi do działania.

Zorganizowani w związek zawodowy pracownicy mają większe szanse obrony przed nieuczciwymi praktykami pracodawców, a dzięki poczuciu bezpieczeństwa i wspólnoty - mogą też pracować lepiej i wydajniej. Tylko silny i dobrze zorganizowany Związek jest w stanie prowadzić rzeczywisty dialog społeczny, niezbędny dla zrównoważonego rozwoju całego kraju zarówno w czasach rozkwitu jak i kryzysu gospodarczego.

UCHWAŁA NR 13

ws. roku Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego

NSZZ „Solidarność" niezależnie od roli i funkcji, które z konieczności historycznej musiał w różnych okresach wypełniać, był i jest niezależnym samorządnym związkiem zawodowym. Pragnąć to podkreślić i przypomnieć, w związku ze zbliżającą się 30-tą rocznicą podpisania porozumień sierpniowych, Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" w Białymstoku postanawia ustanowić rok 2010 **Rokiem Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „SOLIDARNOŚĆ".**

Jak wielokrotnie podkreślał Ojciec Św. Jan Paweł II NSZZ „Solidarność" jest ciągle ogromnie potrzebna Polsce i pracownikom: „Trzeba więc czynić wszystko, aby w naszym kraju przywrócić pracy ludzkiej jej właściwą rolę, jaką winna ona spełniać w demokratycznym społeczeństwie".

UCHWAŁA NR 14

ws. bezpiecznej pracy

Praca w Polsce nie jest bezpieczna. Rośnie ilość wypadków przy pracy, w tym wypadków śmiertelnych. Praca, wbrew konstytucyjnym zapisom i konwencjom międzynarodowym, traktowana jest przede wszystkim jak „towar na sprzedaż", a zasada *zysku za wszelką cenę* dominuje w wielu przedsiębiorstwach. Blisko 60 % poszkodowanych w wypadkach przy pracy to młodzi pracownicy, ulegający tym wypadkom w pierwszym roku pracy, co świadczy o lekceważeniu szkoleń i profilaktyki, o oszczędzaniu przez pracodawców na bezpieczeństwie.

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" podkreśla, że kontrola przestrzegania bezpieczeństwa pracy jest jednym z najważniejszych celów działalności naszego Związku. Dlatego Krajowy Zjazd Delegatów domaga się od rządu RP:

- przyjęcia strategii na rzecz bezpieczeństwa pracy, uwzględniającej odpowiednie środki budżetowe na profilaktykę; z całą mocą przypominamy fundamentalną zasadę, że działania prewencyjne mogą ocalić zdrowie i życie tysięcy pracowników, a ponadto są zawsze tańsze od leczenia skutków zaniedbań;
- nowelizacji ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, zapewniającą dostęp kontroli Państwowej Inspekcji Pracy bez żadnych ograniczeń czasowych i bez wcześniejszego ostrzegania;
- odpolitycznienia państwowej inspekcji pracy np. poprzez wyłanianie Głównego Inspektora Pracy w drodze porozumienia reprezentatywnych organizacji związkowych.

KZD uważa, że organy kontrolne podległe obecnie rządowi powinny podlegać sejmowi RP.

KZD oczekuje od Państwowej Inspekcji Pracy intensyfikacji działań zmierzających do ograniczenia wypadków przy pracy, w tym skutecznych reakcji wobec pracodawców lekceważących warunki BHP i ścisłej współpracy z organizacjami związkowymi.

Pracodawcy łamiący przepisy prawa pracy są bezkarni. Potrzeba tragedii, aby zwrócić uwagę na poważny problem bezpieczeństwa i warunków pracy. Dlatego Krajowy Zjazd Delegatów domaga się od prokuratury i sądów skutecznego egzekwowania prawa pracy wobec łamiących je pracodawców. Zgłoszenia naruszania przepisów prawa pracy zarówno przez PIP, jak i związki zawodowe, pobłażliwie traktowane przez sądy i prokuraturę doprowadzają w konsekwencji do dramatycznych zdarzeń, których ofiarami zostają pracownicy.

Dlatego zobowiązujemy wszystkie struktury NSZZ „Solidarność" do zgłaszania do Komisji Krajowej wszelkich sytuacji świadczących o naruszaniu przepisów BHP. Komisja Krajowa przygotuje w oparciu o te informacje „czarną listę pracodawców" publikowaną na stronie internetowej. Zwracamy się też do organizacji związkowych o aktywne uczestnictwo i wsparcie działań społecznej inspekcji pracy.

Musimy wszyscy rzucić wyzwanie tym, którzy dla zysku szafują często ludzkim życiem i zdrowiem.

UCHWAŁA NR 15

ws. realizacji zasad społecznej gospodarki rynkowej

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" wzywa rząd do realizacji konstytucyjnej zasady społecznej gospodarki rynkowej (art. 20 Konstytucji RP).

Do dziś Rzeczpospolita Polska, wbrew zapisom konstytucji, nie jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli – a dobrem wybranych i uprzywilejowanych.

Fundamentem społecznej gospodarki rynkowej jest działanie na rzecz gospodarki wolnorynkowej i konkurencyjnej przy jednoczesnym zapewnieniu wszystkim obywatelom godnego bytu, bezpieczeństwa ekonomicznego i socjalnego oraz dostępu do usług publicznych, a także zmniejszaniu rozwarstwienia społecznego. Te zasady w Polsce nie są realizowane.

Zaprzeczeniem konstytucyjnej zasady społecznej gospodarki rynkowej są w szczególności:

- brak zdefiniowanej polityki społecznej i gospodarczej;
- rosnące rozwarstwienie płacowe, powodujące poszerzanie sfery ubóstwa i biedy nawet wśród osób pracujących ;
- niski poziom finansowania zabezpieczeń społecznych, szczególnie dotyczących bezrobotnych;
- niski i nieskuteczny poziom finansowania aktywnych form walki z bezrobociem;
- faktyczna prywatyzacja usług publicznych;
- znaczne ograniczenie równego dostępu do usług publicznych;
- słabość trójstronnego dialogu społecznego, spowodowana brakiem woli porozumienia przede wszystkim ze strony rządu i powtarzającymi się próbami osłabienia jednego z partnerów społecznych – związków zawodowych, w tym łamanie porozumień zawartych ze związkami zawodowymi;
- ograniczenie możliwości zawierania ponadzakładowych układów zbiorowych;
- system podatkowy, który obciąża przede wszystkim osoby mało zarabiające i wielodzietne, zarówno poprzez podatek od dochodów osobistych, jak i poprzez system podatków pośrednich;
- brak w programie edukacji podstawowej wiedzy o pracy, gospodarce i polityce społecznej.

NSZZ „Solidarność" podejmie działania na rzecz realizowania zasad społecznej gospodarki rynkowej. W szczególności domagamy się realizacji zasad zapisanych w Konstytucji RP dotyczące nie tylko wolności gospodarczych, ale i praw socjalnych. Rozumiemy, że w okresie kryzysu gospodarczego poprawa zabezpieczenia socjalnego jest szczególnie trudna, jednak nigdy nie zaakceptujemy polityki, która przerzucać będzie koszty kryzysu przede wszystkim na pracowników najemnych. Polsce dziś szczególnie potrzebna jest solidarność.

Krajowy Zjazd Delegatów zobowiązuje Komisję Krajową – po odpowiedniej analizie prawnej – do przygotowania wniosku do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie realizacji przez władze państwa konstytucyjnych zasad społecznej gospodarki rynkowej i praw socjalnych.

STANOWISKO NR 1

ws. dyskryminacji związkowej

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" wyraża zdecydowany sprzeciw wobec pojawiających się coraz częściej przypadków dyskryminacji członków związków zawodowych oraz naruszania zbiorowych i indywidualnych praw związkowych. Delegaci sprzeciwiają się także rosnącej tendencji eliminowania związków zawodowych jako partnerów społecznych. Olbrzymie zaniepokojenie wywołują także informacje o niekorzystnych dla pracowników zmianach w Kodeksie Pracy przygotowanych przez obecny rząd.

Opierając się na konstytucyjnych gwarancjach wolności organizowania się oraz na ratyfikowanych przez Polskę konwencjach Międzynarodowej Organizacji Pracy, domagamy się:

Ustawowego zaostrzenia sankcji za naruszanie praw związkowych, szczególnie za niezgodne z polskim prawem utrudnianie i blokowanie powstawania nowych organizacji związkowych i bezprawne zwalnianie osób zakładających organizacje związkowe,

wprowadzenia rozwiązań zawartych w europejskich porozumieniach ramowych na rzecz likwidacji dyskryminacji, lobbingu, przemocy i ograniczania stresu w pracy.

Stojąc na stanowisku, iż dialog społeczny jest istotnym gwarantem spokoju, harmonijnego rozwoju i budowania społeczeństwa obywatelskiego domagamy się:

Bezwzględnego przestrzegania ustawowych gwarancji konsultacji z partnerami projektów ustaw oraz pisemnego uzasadniania przez organy administracji państwowej powodów odrzucania uwag Związku do opiniowanych dokumentów,

wzmocnienia reprezentatywności partnerów społecznych, w tym związków zawodowych poprzez:

a. wzmocnienie dialogu społecznego na poziomie krajowym, branżowych, wojewódzkim i powiatowym, zwłaszcza przez wzmocnienie roli Wojewódzkich Komisji Dialogu Społecznego, utworzenie Powiatowych Komisji Dialogu Społecznego oraz podjęcie dialogu w ramach zespołów branżowych funkcjonujących przy Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych,

b. przestrzeganie podpisanych umów i porozumień oraz wprowadzenie sankcji za ich łamanie,

c. zmianę ustawy o TK ds. S-G, aby jej działalność skutecznie realizowała idee dialogu społecznego i przynosiła wymierne efekty,

d. powołanie Rzecznika Dialogu Społecznego w celu skuteczniejszego rozwiązywania konfliktów i unikania długotrwałych i kosztownych postępowań sądowych,

e. poparcie dla stosowania dobrych praktyk i zasad społecznych w biznesie oraz uwzględnianie ich w ustawie o zamówieniach publicznych.

STANOWISKO NR 2

ws. łamania praw pracowniczych i związkowych

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" stanowczo protestuje przeciwko toczącej się w Polsce antyzwiązkowej kampanii.

Wysuwa się fałszywe oskarżenia pod adresem związków zawodowych za brak dbałości o bezpieczne i higieniczne warunki pracy. Jednocześnie obecny liberalny rząd poprzez działania w ramach programu „Przyjaznego Państwa" tworzy klimat dla pracodawców do łamania podstawowych praw pracowniczych i związkowych.

Szczególnie rażące są liczne przykłady szykanowania a nawet bezprawnego zwalniania z pracy działaczy związkowych. Wciąż mamy też do czynienia z rosnącą patologią nie wypłacania przez pracodawców wynagrodzeń za wykonywaną pracę.

Sytuacje te w wielu przypadkach tolerowane są przez przedstawicieli instytucji i służb, mających stać na straży prawa.

Ponadto żądamy od wszystkich instytucji i służb, których ustawowym obowiązkiem jest nadzór nad przestrzeganiem prawa, w tym przede wszystkim Państwowej Inspekcji Pracy do rzetelnego wypełniania swoich obowiązków.

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" wzywa rząd RP do przestrzegania europejskich zasad dialogu społecznego i zaniechania praktyk konfliktowania grup społecznych wg wczesnokapitalistycznych wzorców.

STANOWISKO NR 3

ws. obrony interesów pracowników Zakładów Hipolita Cegielskiego w Poznaniu.

Poznański „Ceglorz" - zakład, który przez wiele lat produkował silniki okrętowe na potrzeby nie tylko polskich stoczni, przeżywa dziś najtrudniejsze chwile swojego istnienia. Zwolnienia grupowe objęły już ponad pół tysiąca pracowników. Brakuje środków na wynagrodzenia. Jest realne zagrożenie, że firma przestanie istnieć, a pracę stracą wszyscy pracownicy HCP S.A. oraz pracownicy zatrudnieni w spółkach zależnych.

W tym szczególnym momencie nie można zapomnieć, że 53 lata temu, dokładnie 28 czerwca 1956 r., po raz pierwszy po II Wojnie Światowej robotnicy z „Ceglorza" upomnieli się o wolność i godność ludzi pracy. To oni rozpoczęli marsz ku wolności. Wówczas polała się krew.

W 1980 r. - podobnie jak w 1956 r. – robotnicy z tej firmy stanęli do walki z komuną. Jako jedni z pierwszych, współtworzyli „Solidarność" w Poznaniu. Do dnia dzisiejszego Zakłady Hipolita Cegielskiego są nie tylko miejscem pracy dla tysięcy osób, ale są dla Poznaniaków, Wielkopolan, Polaków, symbolem troski o godność człowieka pracy.

Te słowa kierujemy przede wszystkim do właściciela „Ceglorza". Do tych urzędników państwowych w rządzie, którzy widzą problemy tej firmy tylko przez pryzmat „zdrowej gry rynkowej". Powinnością właściciela wobec takiej firmy jest czynienie starań, by przedsiębiorstwo działało na rynku.

Dziś, w dniu obrad Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność", zwracamy się do Premiera Rządu Rzeczypospolitej Polskiej, o zmobilizowanie do podjęcia działań na rzecz programu ratunkowego dla zakładów Hipolita Cegielskiego w Poznaniu.

Delegaci KZD zwracają się również do wszystkich struktur Związku o udział w zaplanowanej na 23 października br. w Poznaniu ogólnopolskiej manifestacji w obronie interesów pracowników „Ceglorza" - w obronie godności nas wszystkich.

STANOWISKO NR 4

ws. prywatyzacji sektora stoczniowego

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność", w ślad za wcześniejszymi wystąpieniami Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność", domaga się powołania sejmowej komisji śledczej do wyjaśnienia procesów prywatyzacyjnych w sektorze stoczniowym w celu określenia odpowiedzialności poszczególnych ekip rządowych za likwidację tej branży w Polsce.

STANOWISKO NR 5

ws. sytuacji w służbie zdrowia i bezpieczeństwa zdrowotnego obywateli

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" protestuje przeciwko świadomemu łamaniu przez rząd konstytucyjnego prawa Polaków do równego dostępu do świadczeń zdrowotnych finansowanych ze środków publicznych. Na skutek błędnej polityki nieuwzględniającej realnych kosztów świadczeń i potrzeb pacjentów, opieka zdrowotna w naszym kraju znalazła się w stanie skrajnej zapaści finansowej. Żadna z rządowych decyzji nie przyniosła oczekiwanej przez pacjentów poprawy. Wprost przeciwnie, zbyt małe limity na świadczenia wydłużają kolejki na zabiegi, a nawet pozbawiają Polaków prawa do leczenia w publicznej służbie zdrowia. Przerzucanie odpowiedzialności za kondycję finansową i bieżące funkcjonowanie szpitali i przychodni na ich dyrekcje oraz samorządy lokalne, bez przekazania stosownych środków, świadczy o nieudolnej próbie ucieczki rządu od narastających problemów i zaniedbań.

Polska służba zdrowia jest wciąż jedną z najniżej finansowanych w Europie. Ten katastrofalny stan pogłębiło nieuwzględnienie skutków kryzysu ekonomicznego dla finansowania świadczeń zdrowotnych. NSZZ „Solidarność" przestrzegał rząd, iż wraz z rosnącym bezrobociem maleć będą wpływy ze składek zbieranych przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Mimo zapewnień, iż „ nie będzie oszczędzania na zdrowiu obywateli", dziś rząd powszechnie przerzuca koszty leczenia na pacjentów. Wobec szpitali i personelu pełniącego misję ratowania życia i zdrowia stosuje się karę niepłacenia za procedury wykonane ponad wciąż malejące limity. Taki stan rzeczy musi prowadzić do nakręcania spirali zadłużenia szpitali, które ma uzasadniać ich prywatyzację. Tymczasem ten sztandarowy projekt rządzącej koalicji został odrzucony przez Prezydenta i Sejm, który podtrzymał prezydenckie weto. Nie ma na to również przyzwolenia społecznego, o czym doskonale wiedział rząd, odmawiając zgody na ogłoszenie w tej sprawie referendum.

Ostatnie decyzje, dotyczące tzw. koszyka gwarantowanych świadczeń zdrowotnych oraz zmiana algorytmu podziału środków finansowych na oddziały wojewódzkie NFZ są działaniami pozorowanymi, a jednocześnie potęgują chaos i niepokoje społeczne.

Pacjent staje się coraz bardziej zagubiony, mając poczucie, że jest zbędnym ogniwem w odhumanizowanym systemie.

W sytuacji realnego bankructwa polskiej opieki zdrowotnej Krajowy Zjazd Delegatów wzywa rząd i parlament do podjęcia natychmiastowych działań naprawczych, mających na celu dostosowanie poziomu finansowania ochrony zdrowia do rzeczywistych potrzeb społecznych.

Wielokrotnie zgłaszane przez NSZZ ,,Solidarność" i nadal aktualne postulaty dotyczą:

dokończenie na str. 16 ▶

Pamięć o kapłanie

Związkowcy, władze samorządowe, mieszkańcy Wrocławia w niedzielę 18 października złożyli kwiaty na cmentarzu przy ulicy Smętnej pod pomnikiem ks. Jerzego Popiełuszki i innych kapłanów zamordowanych w czasie komunizmu.

Tam odmówiona została modlitwa w intencji szybkiej beatyfikacji Jerzego Popiełuszki.

Walenty Styrcz, prowadzący uroczystości, powiedział do zgromadzonych gości – Jego męczeńska śmierć miała podwójny wymiar: z jednej strony okrutna i bezsensowna, z drugiej – jak każda inna ofiara złożona z własnego życia w imię Chrystusa! – przyniosła obfity owoc...

Po uroczystościach na cmentarzu uczestnicy udali się na mszę świętą, która została odprawiona w kościele pod wezwaniem Świętej Rodziny przy ul. Monte Cassino pod przewodnictwem księdza Janusza Prejznera.

Celebrans w homilii przypomniał film o Popiełuszce, a w szczególności sceny z dzieciństwa kapelana „Solidarności", kiedy to młody Jurek uczył się postaw patriotycznych od swoich rodziców.

– Wielokroć słyszał, ile było w narodzie polskim szlachetnych sylwetek i to stanowiło ideał jego życia. Dziś chcemy podziękować szlachetnej postawie ks. Jerzego. Dziś potrzebujemy rycerzy, czyli ludzi szlachetnego serca – powiedział do wiernych ks. Prejzner.

FOT. PAWEŁ CHABIŃSKI

Związkowcy z Polaru składaja kwiaty

Paweł Chabiński

Order Orła Białego

Nie po raz pierwszy w ciągu czterech już lat swojej kadencji wręczam Order Orła Białego. Zawsze robię to z przekonaniem, z głębokim przekonaniem, że postępuję słusznie, ale w żadnym przypadku nie było przekonania tak mocnego, jak w przypadku księdza Jerzego. Księdza, który służył Bogu i Ojczyźnie. Naznaczenie przez Stwórcę, mam nadzieję – mówił o tym przed chwilą ekscelencja ksiądz arcybiskup – znajdzie niedługo właściwy wyraz. Mówię tutaj w imieniu władzy państwowej, w imieniu Rzeczpospolitej. Mówię o kapłanie, ale mówię też o wielkim Polaku. Polaku naznaczonym charyzmą niezwykłą, która służyła Bogu i Kościołowi, ale służyła też ojczyźnie, służyła Polsce, mobilizacji Polaków w czasie krótkim, ale niezwykle ważnym – powiedział m.in. Prezydent Lech Kaczyński podczas mszy św. odprawionej w kosciele pw. św. Stanisława Kostki w Warszawie 19 października br.

Wolą rodziny duchownego Order zostanie przekazany do Muzeum Sługi Bożego ks. Jerzego Popiełuszki.

Źródło: www.prezydent.pl

Obelisk ks. Popiełuszki odsłonięty

Na Placu Zamkowym w Brzegu został odsłonięty obelisk ks. Jerzego Popiełuszki powstały z inicjatywy członków brzeskiego Oddziału NSZZ „Solidarność" Regionu Dolny Śląsk. Uroczystość odbyła się 18 października w przeddzień 25. rocznicy męczeńskiej śmierci kapelana „Solidarności".

Uczestnicy patriotycznego spotkania wysłuchali z głośników archiwalny zapis kazania księdza Jerzego wygłoszonego w stanie wojennym podczas słynnych mszy za Ojczyznę.

– Aby zwyciężać zło dobrem, trzeba troszczyć się o cnotę męstwa – mówił duszpasterz do wiernych w tamtych odległych już latach.

Odsłonięcie obelisku z płaskorzeźbą księdza Jerzego poprzedziła Msza Święta w kościele p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego, którą koncelebrowali brzescy proboszczowie: ks. Bolesław Robaczek, ks. Zbigniew Pyszka oraz kapelan Wojska Polskiego ks. mjr Grzegorz Krupski. Kazanie wygłosił ks. Zbigniew Bąkowski, który nawiązał do modlitwy papieża Jana Pawła II przy grobie męczennika za wiarę podczas pielgrzymki do Ojczyzny w czerwcu 1987 r. Ksiądz Bąkowski wielokrotnie podkreślał, że zamordowany duszpasterz, a także kapelan ludzi pracy spotkał się z wielką nienawiścią ze strony SB i z otoczenia obrońców PRL, pomimo że kochał wszystkich ludzi, a także kochał nieprzyjaciół swoich. Był przeciwnikiem nie ludzi, lecz nieludzkiego systemu.

FOT. ROMAN BARDEGA

Po mszy na brzeskim Placu Zamkowym w sąsiedztwie świątyni odbyła się uroczystość patriotyczna – odsłonięcie obelisku męczennika za wiarę i ojczyznę. Wzięły w niej udział władze „Solidarności", władze miasta i powiatu brzeskiego, przedstawiciele Wojewody Opolskiego, Marszałka Województwa Opolskiego, posłowie na Sejm RP, radni Rady Miasta i Rady Powiatu, przedstawiciele służb mundurowych, służby więziennej, a także poczty sztandarowe „Solidarności", organizacji kombatanckich i niepodległościowych, poczty sztandarowe z brzeskich szkół i gimnazjów oraz związkowcy z komisji zakładowych NSZZ „Solidarność" i mieszkańcy miasta.

– Nie tak dawno z inicjatywy NSZZ „Solidarność" w Brzegu postawiliśmy obelisk poświęcony „Solidarności". Już wtedy, podczas tamtej uroczystości, padały głosy, aby w równie godny sposób upamiętnić orędownika i kapelana „Solidarności", męczennika prawdy księdza Jerzego Popiełuszkę. Pragnęliśmy uczynić to, bo ksiądz Jerzy uczył nas, jak żyć w godności, jak być mężnym i zdolnym do poświęceń. Wskazywał nam najwyższe wartości, takie jak wolność, sprawiedliwość i miłość Ojczyzny. Ksiądz Jerzy wskazywał nam wszystkim, nie tylko ludziom „Solidarności", drogę, którą musimy kroczyć. Dzisiaj nasze zamiary się ziściły i nie tylko ludzie „Solidarności", ale także brzeżanie mają już obelisk ks. Jerzego, który poświęcił swoje życie Bogu i Ojczyźnie. Obelisk powstał dzięki społecznemu komitetowi, w którym pracowali wraz ze mną: Romuald Nowak, Kazimierz Pabian, Janusz Kajdzik, Eugeniusz Gawłowski i Roman Bardega. Za ich pracę, której efekt jest tu dziś widoczny serdecznie im dziękuję – powiedział Kazimierz Kozłowski przewodniczący Rady Oddziału w Brzegu, inicjator budowy pomnika ks. J. Popiełuszki.

– Szanowni Państwo pozwólcie, że powiem coś od serca, nie z przygotowanej mowy, tylko coś od serca. Ksiądz Jerzy był młodym człowiekiem, miał zaledwie 37 lat, gdy został w brutalny sposób zamordowany. Był człowiekiem posiadającym wielkie poczucie wiary i niesamowitą charyzmę nacechowaną patriotyzmem. Jego fenomen trwał również po śmierci. Przy jego grobie jeszcze podczas stanu wojennego zgromadziło się ponad pół miliona ludzi. Modlił się przy nim Papież podczas pielgrzymek do naszego kraju, ale także prezydenci i premierzy. Ks. Jerzy był skromnym chłopcem, który nie lgnął do kamer i dziennikarzy, a tylko swoją wiarą i postawą patriotyczną pozyskał uznanie wśród wiernych a także wśród zwykłych ludzi – powiedział Janusz Łaznowski.

Na zakończenie uroczystości religijno–patriotycznej liczne delegacje i uczestnicy uroczystości złożyli przed obeliskiem ks. Jerzego Popiełuszki wiązanki kwiatów, zapalili znicze i odśpiewali pieśń „Boże coś Polskę".

Roman Bardega

Na dobrej drodze

Uczestnicy XXI Walnego Zebrania Delegatów NSZZ „Solidarność" Region Dolny Śląsk wezwali Komisję Trójstronną do działań zmierzających do nowelizacji ustawy o łagodzeniu skutków kryzysu

Podczas obrad w Dzierżoniowie 2 października działacze dolnośląskiej „Solidarności" zapoznali się m.in. ze sprawozdaniem z prac Regionu za ubiegły rok przedstawionym przez przewodniczącego Janusza Łaznowskiego oraz jego współpracowników z prezydium ZR.

Przed rozpoczęciem obrad wielu delegatów uczestniczyło we mszy św. odprawionej przez ks. prałata Zygmunta Kokoszkę w intencji dolnośląskiej „Solidarności". Homilię poświęconą głównie zagadnieniu prawdy w życiu społecznym wygłosił ks. profesor Stanisław Araszczuk, który nawiązując do odbytej niedawno pielgrzymki Benedykta XVI do Czech, zwrócił uwagę na przywołane przez papieża słowa Vaclava Havla: „Naród będzie wolny wtedy, kiedy będzie mógł głosić prawdę." Cóż po wolności, jeżeli człowiek żyje w kłamstwie, wśród zakłamanych mediów – pytał duchowny.

Także w hali Zespołu Gimnazjów zebrani rozpoczęli WZD od modlitwy za pomyślność obrad, ale i za tych, którzy odeszli. A zatem m.in. za legendę podziemnej „Solidarności" na Dolnym Śląsku – Piotra Bednarza oraz eksperta prawnego Zygmunta Masternaka.

Uwagę delegatów przykuło sprawozdanie z działalności za rok miniony. Wystąpienie Janusza Łaznowskiego i członków prezydium ilustrowane było zdjęciami prezentującymi istotne wydarzenia, do jakich doszło w Regionie od jesieni ubiegłego roku. Przewodniczący Regionu podkreślił, że kryzys na Dolnym Śląsku nie jest tak ciężki jak w innych regionach.

– „Solidarność" Dolny Śląsk jest na dobrej drodze – powiedział m.in. Przypomniał uroczystości rocznicowe, w których brali udział nie tylko członkowie Związku, ale i przedstawiciele władz. Przywołał marcowe spotkanie z prezydentem Wrocławia Rafałem Dutkiewiczem na temat polityki antykryzysowej. Janusz Łaznowski zaapelował też, aby zgłaszać do Regionu osoby, które zasługują z racji działalności na odznaczenia państwowe. Mówił też o corocznie organizowanym przez Region Biegu Solidarności, który jest znakomitą promocją Związku.

– Od lat nasz region ma dwa niezmienne priorytety – rozwój związku i dział ekspercki – powiedział m.in. szef Regionu Dolny Śląsk podczas dyskusji nad sprawozdaniem.

FOT. MARCIN RACZKOWSKI

Sala obrad

FOT. PAWEŁ CHABIŃSKI

Odpowiedzialna za dział prawny sekretarz Zarządu Regionu Maria Zapart zwróciła uwagę, że w 2009 r. znowu wzrosła liczba spraw sądowych. Przypomniała, że w latach 2007–2008 dział prawny notował ich zmniejszenie. Być może powodem tej zmiany jest pogarszająca się sytuacja gospodarcza. Dział notuje wysoki odsetek spraw wygranych. Ostatnimi niewątpliwymi sukcesami były postanowienia sądu o przywróceniu do pracy przewodniczącego z PZZ Cussons Wrocław Wacława Pastuszki i Jerzego Raciborskiego z Poczty Polskiej.

O tym, że w nadchodzącej kadencji konieczne będzie wyszkolenie nowych działaczy przypomniał odpowiedzialny za szkolenia Piotr Majchrzak, który poinformował delegatów, że kilka tygodni temu udało się pozyskać unijne środki na szkolenia dla działaczy związku. Radosław Mechliński przedstawił programy unijne, w których partnerem była dolnośląska „Solidarność": Akademia Zarządzania Zmianą, Innowacyjni.com.

– Finanse Związku są stabilne, po więcej szczegółów zapraszam delegatów do siebie – krótko poinformował skarbnik Regionu Jarosław Krauze.

Od podziękowań dla pracowników działu rozwoju związku rozpoczął swoje wystąpienie Bogusław Jurgielewicz, który w prezydium ZR odpowiada za to zagadnienie. Zwrócił delegatom uwagę, że pracownicy tego działu muszą mieć silną odporność na stres. – Są wielokrotnie przeganiani z podwórek zakładów, pod którymi rozdają ulotki i próbują rozmawiać z pracownikami. O tym, że ta mozolna i ciężka praca ma sens przekonywał na przykładzie Środy Śląskiej, gdzie w przeciągu 3 lat udało się zorganizować w

FOT. MARCIN RACZKOWSKI

Ryszard Gruś

związek pracowników z kilku zakładów i obecnie w powiecie średzkim do „S" należy niemal 850 pracowników, podczas gdy jeszcze w 2005 r. było ich 150. Bogusław Jurgielewicz zwrócił uwagę zebranych m.in. na ▶

FOT. PAWEŁ CHABIŃSKI

Paweł Knap

Dokumenty XXI WZD

UCHWAŁA Nr 1

XXI Walne Zebranie Delegatów Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność" zobowiązuje Zarząd Regionu do podjęcia szeregu działań informacyjno-protestacyjnych, dotyczących drastycznego ograniczenia mieszkańcom Dolnego Śląska dostępu do świadczeń zdrowotnych.

STANOWISKO Nr 1

XXI Walne Zebranie Delegatów Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność" wyraża stanowczy sprzeciw i oburzenie wobec postępowania belgijskiego zarządu Fabryki Automatów Tokarskich we Wrocławiu. Jednostronny dyktat, zmuszanie pracowników do podpisywania porozumień zmieniających umowy o pracę, parodia konsultacji z załogą połączona z butą i arogancją przedstawicieli zarządu firmy oraz brak jakiejkolwiek próby podjęcia dialogu ze związkami zawodowymi to zaprzeczenie wszelkich standardów, które w Unii Europejskiej i Rzeczpospolitej są fundamentem demokracji.

Walne Zebranie Delegatów Region Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność" domaga się zaprzestania tych praktyk i podjęcia przez zarząd FAT rozmów z przedstawicielami działających tam związków zawodowych na zasadzie poszanowania i równości partnerów dialogu społecznego.

STANOWISKO Nr 2

XXI Walne Zebranie Delegatów Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność" stwierdza, że ustawa o łagodzeniu skutków kryzysu ekonomicznego dla pracowników i przedsiębiorców nie spełnia podstawowych zadań, jakie postawiło przed nią 13-punktowe porozumienie zawarte przez partnerów społecznych.

Nie pomaga przedsiębiorcom, a pracownikom w wielu przypadkach zdecydowanie szkodzi.

W związku z powyższym XXI Walne Zebranie Delegatów Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność" zwraca się do Trójstronnej Komisji ds. społeczno-gospodarczych o jak najszybsze podjęcie negocjacji w celu nowelizacji ustawy w duchu zawartego porozumienia.

STANOWISKO Nr 3

XXI Walne Zebranie Delegatów Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność" stanowczo protestuje przeciwko polityce zdrowotnej Urzędu Marszałkowskiego, zmierzającej do likwidacji i komercjalizacji szpitali wrocławskich. Polityka ta prowadzi bezpośrednio do prywatyzacji, co wobec braku sieci szpitali publicznych stanowi zagrożenie bezpieczeństwa zdrowotnego obywateli.

Brak rzetelnego dialogu społecznego, lekceważenie opinii pacjentów i pracowników doprowadzi do konfliktów społecznych.

STANOWISKO Nr 4

XXI Walne Zebranie Delegatów Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność" zwraca się do Rządu RP o powstrzymanie pogarszania się warunków życia emerytów i rencistów.

Ceny podstawowych artykułów spożywczych, energii elektrycznej, czynszu, gazu i leków rosną w większym tempie niż emerytury i renty.

Oczekujemy:

- odstąpienia od zamierzeń zamrożenia waloryzacji emerytur i rent,
- likwidacji „starego portfela" i zapobiegania powstawaniu nowych „starych portfeli" poprzez coroczne przeliczanie wszystkich emerytur i rent z ZUS-u według ustalonych dla danego roku kwot bazowych,

▶

Na dobrej drodze

▶ dokończenie ze str. 7

pozyskiwanie członków wśród pracowników ochrony. Pracownicy działu przeprowadzili w minionym roku kilkanaście warsztatów dla liderów związku w tej branży.

– Aby mieć argumenty przy stole negocjacyjnym, trzeba najpierw angażować się w akcje związkowe – zwrócił się do zebranych zastępca przewodniczącego Kazimierz Kimso, który przypomniał zdjęcia z pikiet, manifestacji oraz innych przedsięwzięć związkowych. Zaapelował do delegatów o aktywny udział w akcjach tego typu. Szczególne podziękowania złożył Małgorzacie Calińskiej-Mayer, przewodniczącej „S" w Polarze za zaangażowanie w inicjatywy związkowe kierowanej przez nią organizacji.

W dalszej części obrad dyskusja nad sprawozdaniem przekształciła się w debatę o aktualnej sytuacji Związku. Nawiązując do wystąpienia goszczącego na WZD sekretarza Komisji Krajowej Jacka Rybickiego, niektórzy delegaci potwierdzali jego zdanie o konsekwentnie prowadzonej antyzwiązkowej polityce obecnego rządu.

O tym, że błędem było przyjęcie w Komisji Trójstronnej formuły dialogu autonomicznego w sprawie paktu antykryzysowego mówił Tomasz Wójcik. Związkowcy dogadali się z pracodawcami, a koalicja rządowa i tak te wszystkie ustalenia wywróciła do góry nogami. – Nie szukajmy winnych, to myśmy dali się na to złapać – mówił.

Zbigniew Rudnik krytykował sprawozdanie za to, że nie ma w nim informacji o tym, przed jakimi problemami stoi Region. Wskazywał na osłabienie pozycji Związku w Regionie i w całym kraju, czego dowodem mają być decyzje podejmowane przez zarządy takich firm, jak np. wrocławski FAT.

Dużą aktywnością wykazali się delegaci wywodzący się z Regionalnego Sekretariatu Ochrony Zdrowia. Zwracali uwagę na dramatyczną sytuację w dolnośląskich szpitalach. Plan komercjalizacji placówek zdrowotnych może doprowadzić do pogorszenia się dostępności usług medycznych dla mieszkańców Dolnego Śląska. Przewodnicząca sekretariatu Hanna Trochimczuk-Fidut nazwała to wprowadzaniem eutanazji.

Plon obrad XXI WZD to m.in. stanowisko w sprawie podjęcia negocjacji w Komisji Trójstronnej o jak najszybsze podjęcie negocjacji w celu nowelizacji ustawy o łagodzeniu skutków kryzysu ekonomicznego w duchu zawartego porozumienia oraz stanowisko, w którym delegaci sprzeciwiają się działaniom belgijskiego zarządu Fabryki Automatów Tokarskich we Wrocławiu. W ostatnim czasie załoga w tym zakładzie została poddana naciskom, aby zgodziła się na podpisywanie porozumień obniżających wymiar czasu pracy. Delegaci wezwali zarząd firmy do podjęcia rozmów ze związkami zawodowymi działającymi w FAT.

MARCIN RACZKOWSKI

FOT. PAWEŁ CHABIŃSKI

Prezydium WZD

FOT. PAWEŁ CHABIŃSKI

Delegaci z Regionalnego Sekretariatu Ochrony Zdrowia

Jesteśmy tam, gdzie krzywdzi się pracownika

Jacek Rybicki – sekretarz Komisji Krajowej

Cały Związek czerpie obficie z doświadczeń Waszego Regionu. Z ekspertów prawnych, a z drugiej strony wasza husaria i bęben Walentego stały się niemal symbolem akcji protestacyjnych, w których bierze udział Związek. Zdaje się, że pomysł karty Grosik narodził się w połowie lat 90. właśnie we Wrocławiu, bo już wtedy taki pomysł miał Jarek Krauze. Moim osobistym marzeniem jest, aby przenieść na cały kraj to, co funkcjonuje na Dolnym Śląsku – mam tu na myśli fundusz ekspercki. Dziękuję Wam za to w imieniu przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność" Janusza Śniadka, który dziś właśnie bierze udział w demonstracji w Radomiu, gdzie wraz z innymi związkowcami protestuje przeciw bezprawnemu zwolnieniu z pracy jednego z naszych kolegów Kazika Staszewskiego. Wyrzucono go, bo ośmielił zgłosić się do Państwowej Inspekcji Pracy, że praca w jego zakładzie jest niebezpieczna. To kolejny element antyzwiązkowej kampanii. W dzisiejszych czasach „Solidarność" dla wielu jest niewygodna. Dla rządu i tych, którzy chcą łamać prawo.

Dokumenty XXI WZD

▶ dokończenie ze str. 7

- dostosowanie prawa do założeń objętych zapisami Konwencji Nr 102 MOP, które zalecają odpowiednie zabezpieczenie społeczne w postaci najniższych emerytur i rent, które powinna wynosić co najmniej 40% średniej krajowej,
- zwrot emerytom i rencistom kosztów związanych z leczeniem w zależności od wysokości emerytury i renty,
- zapewnienie miejsc pracy dla niepełnosprawnych z wynagrodzeniem pozwalającym na godne życie.

STANOWISKO Nr 5

XXI Walne Zebranie Delegatów Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność" kierując się troską o zdrowie pacjentów, wzywa Narodowy Fundusz Zdrowia Oddział Dolny Śląsk do natychmiastowego podjęcia rozmów z dyrekcją Regionalnego Specjalistycznego Szpitala „Latawiec" w Świdnicy w sprawie podpisania kontraktu na dalsze leczenie chorych oraz zwrotu poniesionych kosztów w kwocie ok. 9 mln zł za nadwykonania. Dalsze ograniczenie przyjęć chorych do Szpitala Latawiec jest brakiem odpowiedzialności NFZ za los chorych. Walne Zebranie Delegatów Regionu Dolny Śląsk obarcza winą Narodowy Fundusz Zdrowia. Niedopuszczalne jest, aby kryzys finansowy został przełożony na barki pracowników szpitala i chorych.

Regionalny Specjalistyczny Powiatowy Szpital „Latawiec" posiada nowoczesną bazę i sprzęt oraz kadrę pracowniczą, której na sercu leży zdrowie naszych obywateli. Narodowy Fundusz Zdrowia nie ma prawa swoim działaniem powodować zagrożenia dla zdrowia i życia pacjentów. W kolejce do Szpitala czeka ponad 2 tys. osób. Władze publiczne mają obowiązek zapewnić równy dostęp do świadczeń opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych.

Działanie Narodowego Funduszu Zdrowia jest jawnym naruszeniem podstawowych praw obywateli naszego Państwa zagwarantowanych Konstytucją Rzeczpospolitej Polskiej.

STANOWISKO Nr 6

XXI Walne Zebranie Delegatów Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność" wyraża zaniepokojenie przeprowadzaniem optymalizacji podziału na jednostki (leśnictwa, nadleśnictwa, regionalne dyrekcje LP) oraz zatrudnienia w Lasach Państwowych, co wiąże się ze zwolnieniem ok. 3 tys. zatrudnionych w Gospodarstwie Państwowym Lasy Państwowe mimo znacznego wzrostu zadań gospodarczych.

APEL Nr 1

XXI Walne Zebranie Delegatów Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność" apeluje do Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia i Ministra Zdrowia o zabezpieczenie środków finansowych do końca 2009 r. co najmniej na dotychczasowym poziomie w Dolnośląskim Oddziale NFZ.

Ograniczenie środków finansowych na dwa ostatnie miesiące 2009 r. i na rok 2010 oraz tymczasowość kadry zarządzającej w Dolnośląskim Oddziale NFZ powodują zagrożenie bezpieczeństwa zdrowotnego mieszkańców regionu.

APEL Nr 2

XXI Walne Zebranie Delegatów Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność" apeluje do posłów i senatorów RP o pilne zainteresowanie się niedofinansowanym systemem ochrony zdrowia.

Zmniejszone wpływy z tytułu składki na ubezpieczenia zdrowotne, której wysokość jest najniższa w Unii Europejskiej, a także odpis na ochronę zdrowia w wysokości 4,2% PKB skutkują najwyższym wskaźnikiem zgonów obywateli w UE, a w szczególności noworodków. Apelujemy o podjęcie stosownych działań, mających na celu zapewnienie obywatelom minimum bezpieczeństwa zdrowotnego, poprzez zwiększenie środków finansowych na ochronę zdrowia.

Przewodniczący
XXI Walnego Zebrania Delegatów
Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność"
Zbigniew Gadzicki

Dzierżoniów, 2 października 2009

Co dalej z TVP?

Z byłym pracownikiem TVP rozmawia Zofia Jankowska

Prezesura Farfała, która szczęśliwie należy już do przeszłości, była czasem niepewności i strachu, szczególnie w ośrodkach regionalnych. Część z nich chciano zlikwidować. Czy zagrożenie minęło?

Zagrożenie, wydaje mi się, istnieje nadal. Jeśli prezydentem zostanie Donald Tusk, z pewnością Ustawa o Radiofonii i Telewizji będzie zmieniona lub znowelizowana. Przestanie funkcjonować Krajowa Rada i Rady Nadzorcze. To będzie kompletny przewrót.

Powtórka z przeszłości?

Tak. Powrót do projektu, który poszedł „do kosza" dzięki prezydentowi Kaczyńskiemu i, tak naprawdę, dzięki PiS-owi i SLD. W chwili, kiedy projekt powstawał, zakładano zachowanie regionalnych ośrodków telewizyjnych, z tym że z szesnastu, które mamy, zostałoby może pięć, sześć. Reszta musiałaby upaść.

Wiemy, o które z nich chodziło?

Konkretnie – nie. To czysta spekulacja. Patrząc z boku wydawałoby się, że będą w stanie funkcjonować duże ośrodki, a małe padną. Paradoksalnie jest odwrotnie – te duże potrzebują sporej ilości pieniędzy na swe utrzymanie, a mając wysokie koszty własne, mogą upaść. Małe „telewizyjki", gdzie istnieją wyłącznie redakcje programów informacyjnych, mają chyba większe szanse na przetrwanie.

FOT. PAWEŁ CHABIŃSKI

W nowelizacji Ustawy najbardziej niepokojąca była kwestia zwolnień pracowników...

Wszyscy mieli być zwolnieni i powtórnie przyjęci. Wiadomo, że przyjmuje się tych „fajnych". „Niefajni" (w oczach szefów) szans nie mają.

Zwolnienia i tak się zaczęły. I to grupowe.

Na tym w Polsce głównie polega tzw. „restrukturyzacja". Zwolnienia grupowe zaczęły się 1 IX i mają potrwać do połowy przyszłego roku.

Co to oznacza dla Telewizji Wrocław?

Wielką tragedię. Nasz oddział jest już tak „zrestrukturyzowany", że zagraża to bezpiecznej produkcji firmy…

Jak wyjść z tej patowej sytuacji?

Poprzez abonament. Uważam, że najlepszym sprawdzonym finansowaniem telewizji jest abonament. Pomijam rzecz istotną, że pozwala funkcjonować telewizji publicznej obok polityki. To w dzisiejszych czasach i w naszym kraju ważne. Ale pomówmy o stronie czysto ekonomicznej. Spójrzmy na zachodnich sąsiadów. W Niemczech „ściągalność" abonamentu przekracza 100%! U nas ledwie 30%. A zawdzięczamy to Panu Tuskowi, który obiecał ludziom zniesienie abonamentu. Tym samym dał społeczeństwu przyzwolenie na niepłacenie.

Gdyby w Polsce udało się zastosować „wariant niemiecki", na przykład w formie dodatku do opłat za energię elektryczną lub przy PIT-ach, wówczas telewizja publiczna miałaby na rozwój. A skoro na rozwój, to i na tzw. „działalność misyjną" – na kulturę, edukację, publicystykę…

Pamiętam, że był też pomysł (w tej nowelizacji Ustawy, która „poszła do kosza"), by ośrodki regionalne same finansowały swą działalność, jak na przykład Radio Wrocław.

Owszem. Miało powstać szesnaście nowych spółek, odrębnych, na wzór radiowy. Nic by z tego nie wyszło. Regionalna telewizja i regionalne radio to dwie różne sprawy.

Czyli?

By nasz Ośrodek (i jemu podobne) mógł normalnie funkcjonować, musimy produkować programy na antenę ogólnopolską. Dzięki temu mamy fundusze na następne produkcje. Jeśli nic nie sprzedamy, to i nie zarobimy. Póki jesteśmy oddziałem telewizji centralnej-robimy to. Z chwilą natomiast, w której będziemy zdani na własne siły, stracimy „dojście" do „Warszawki". To byłaby kompletna klapa.

Struktura, która jest, czyli to, że jesteśmy oddziałem, to niezły układ. Cały problem polega, podkreślę raz jeszcze, na umiejętnym ściąganiu abonamentu. No i oczywiście na tym, by Zarząd TVP dał nam większe możliwości decydowania. Teraz oni rządzą poprzez kolejnych naszych dyrektorów. Na swoim terenie powinniśmy rządzić sami.

Konkludując, jeśli chodzi o przyszłość telewizji regionalnej, jest pan optymistą?

Szczerze? Proszę pani, boję się wiosny 2011 roku. Zawsze, kiedy zmienia się władza obowiązuje hasło „teraz my!". Myślę, że w 2011 roku nastąpi totalna zmiana w telewizji publicznej. Jeśli zostaną trzy, może cztery oddziały regionalne w Polsce, będzie wszystko. Obym się mylił.

ROZMAWIAŁA ZOFIA JANKOWSKA

Problemy tirowców

Od połowy 2007 r. kierowcy tirów funkcjonują w strukturze Sekretariatu Transportowców w NSZZ „Solidarność".

Do tego czasu kierowcy rozproszeni byli w wielu mniejszych organizacjach, co sprawiało, że efektywność działań tych związków nie była taka, na jaką wszyscy liczyli.

Związkowcy chcą, żeby do organizacji zapisało się jak najwięcej zawodowych kierowców, bo tylko wtedy będą równorzędnym partnerem dla pracodawców, jak i dla przedstawicieli administracji państwowej i tylko w ten sposób będą mogli zwrócić uwagę na problemy, z którymi od lat borykają się pracownicy transportu drogowego. A nie jest ich mało: nieprecyzyjne umowy o pracę, fikcyjne zatrudnienie wśród kierowców, dowolność przy naliczaniu diet z tytułu podróży czy wymuszanie przez pracodawcę łamania przepisów o czasie pracy kierowców to tylko wierzchołek góry lodowej. Problemów jest mnóstwo, nie wspominając o przeładowanych tirach, które często sprawiają, że drogi w Polsce są w tak złym stanie.

Dlatego też 16 października na jednym ze zjazdów przy autostradzie A4 niedaleko Kątów Wrocławskich Sekretariat Transportu NSZZ „Solidarność" we współpracy z Regionem „Dolny Śląsk" zorganizował akcję informacyjną, która miała na celu zachęcić zawodowych kierowców do wstępowania do związku zawodowego.

Kampania została zorganizowana podczas międzynarodowego tygodnia akcji pracowników transportu. Organizatorzy wręczali kierowcom ulotki informacyjne oraz gadżety związane z „Solidarnością".

Akcję informacyjną wspierali także związkowcy z Ver.di – niemieckiego związku zawodowego, który od lat organizuje podobne akcje na terenie całych Niemiec.

Jak mówi Marek Kaleta, odpowiedzialny za akcję z ramienia dolnośląskiej „Solidarności", kierowcy przyjęli ich bardzo pozytywnie. – Tylko silna organizacja spowoduje, że unikniemy takich incydentów, jak ten z wiosny, kiedy pobito kierowców z Schavemaker – wyjaśnia.

– Jeśli transportowcy zwrócą się z prośbą o pomoc po raz kolejny na pewno ich wesprzemy – dodaje.

PAWEŁ CHABIŃSKI

FOT. PAWEŁ CHABIŃSKI

DOLNOŚLĄSKA Solidarności

GAZETA PLAKATOWA ● **Nr 9 (101)** ● Wroc³aw, 18.09.2009 r.

Rocznica głodówki na kolei

29. lat temu w lokomotywowni nieopodal dworca głównego we Wrocławiu 34 kolejarzy rozpoczęło strajk głodowy domagając się zalegalizowania NSZZ „Solidarność" oraz spełnienia 44 innych postulatów. 25 października br w tym samym miejscu odbyły się uroczystości upamiętniające tamte wydarzenia.

Przy akompaniamencie orkiestry poczty sztandarowe i goście odjechali z Dworca Głównego do Lokomotywowni podstawionymi pociągami. Tam punktualnie o godzinie 10.00 odprawiona została msza święta pod przewodnictwem Arcybiskupa Metropolity Wrocławskiego Mariana Gołębiewskiego. W homilii nawiązał do wydarzeń sprzed niemal trzech dekad. - Tu, kiedy rozpoczynał się strajk był z protestującymi kapłan. Tu tworzył się Kościół, tu odprawiane były msze święte. To godne podziwu, że kolejarze trwali do końca i zwyciężyli – powiedział metropolita. – Z perspektywy czasu można zapytać, co osiągnęliście? Moralne zwycięstwo i podmiotowość. Nie chcieliście być trybikami w machinie państwowej. Chcieliście wziąć sprawy w swoje ręce – mówił dalej.

Honory patronat nad obchodami pamiętnego strajku objął Lech Kaczyński. W jego imieniu list do zaproszonych gości odczytał Marek Surmacz – przedstawiciel kancelarii prezydenta RP. – Strajk miał wielkie znaczenie psychologiczne i przyczynił się w znacznym stopniu do zarejestrowania statutu NSZZ „Solidarność" – możemy przeczytać m. in. w liście.

W imieniu nieobecnego Janusza Śniadka list odczytał Janusz Łaznowski – przewodniczący dolnośląskiej „Solidarności". – Na kolejarzy zawsze można liczyć. Nie mam cienia wątpliwości, że bez tego strajku walka o statut byłaby o wiele trudniejsza - pisze . w swoim liście nawiązał również do ostatniego protestu w Poznaniu. – Byliśmy pod bramami Cegielskiego i jeśli tylko zajdzie taka potrzeba będziemy walczyć o miejsca pracy na kolei – grozi przewodniczący.

Tradycyjnie na koniec obchodów goście złożyli kwiaty pod pomnikiem patronki kolejarzy Św. Katarzyny z Aleksandrii.

Paweł Chabiński

Prośba o pomoc

Mam na imię Ewa. W wieku 12 lat zachorowałam na nowotwór złośliwy kości. Leczyłam się w Instytucie Matki i Dziecka w Warszawie. W wyniku ciężkiej choroby straciłam prawą nogę. Obecnie mam 13 lat. Chodzę do gimnazjum.

Zwracam się z gorącą prośbą do wszystkich ludzi dobrego serca o pomoc w zakupie kosztownej protezy, która ułatwi mi powrót do normalnego życia.

Wszystkim ludziom dobrej woli serdecznie dziękuje za okazane wsparcie.

Ewa

Dla wpłat bez odliczania darowizny
Edyta Harapin
w tytule napisać „Pomoc na protezę dla Ewy Harapin"
82 1140 2004 0000 3302 6429 3573

Drugie konto jest dla osób i firm, które chcą skorzystać z odliczenia darowizny.
Fundacja Na Ratunek Dzieciom z Chorobą Nowotworową
ul. Odona Bujwida 42
50-368 Wrocław
KRS 0000086210
Bank Milennium SA
11 1160 2202 0000 0001 0214 2867
z tytułem wpłaty: „Dla Ewa Harapin (569)"
UWAGA!!! W przypadku braku wpisu „DLA EWY HARAPIN (569)", pieniądze trafią na główne konto fundacji, a nie na subkonto Ewy.

Region Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”
i Regionalny Sekretariat Oświaty
i Wychowania NSZZ „Solidarność”

zapraszają dzieci i młodzież
województwa dolnośląskiego

do udziału w XII Konkursie Plastycznym

MÓJ DOM, MOJE MIASTO, MOJA OJCZYZNA

w 91. rocznicę odzyskania przez Polskę Niepodległości

Hasło przewodnie konkursu: „Nasze narodowe święta”

PATRONAT HONOROWY:

Beata Pawłowicz
Kurator Oświaty
Marek Łapiński
Marszałek Województwa Dolnośląskiego
Rafał Dutkiewicz
Prezydent Wrocławia

3	15	31	11
MAJA	SIERPNIA	SIERPNIA	LISTOPADA

PATRONAT MEDIALNY:
„Dolnośląska Solidarność”

Finał konkursu odbędzie się 12 listopada 2009 r. w siedzibie Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” we Wrocławiu przy pl. Solidarności 1/3/5. Regulamin konkursu znajduje się na stronie www.solidarnosc.wroc.pl.

PRZEWODNICZĄCY
Regionalnego Sekretariatu
Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”
Janusz Wolniak

ORGANIZATORZY

PRZEWODNICZĄCY
Regionu Dolny Śląsk
NSZZ „Solidarność”
Janusz Łaznowski

Emeryci w Tatrach

W połowie września członkowie Sekretariatu Emerytów i Rencistów szkolili sie w Tatrach. Krocząc szlakiem papieskim, przy krzyżu przydrożnym zostawili list dziękczynny, w którym dziękując Bogu za pontyfikat Jana Pawła II, prosili Maryję, Królową Polskich Tatr o opiekę. „Obecnie wielu z nas, emerytów i rencistów, podupada na zdrowiu. Dlatego też prosimy Cię Ojcze Święty o uzdrowienie z naszych ciężkich chorób, aby niewidzący zobaczyli, niesłyszący usłyszeli, chore płuca oddychały” – napisali m.in. w liście działacze Regionalnego Sekretariatu Emerytów i Rencistów NSZZ „Solidarność”.

Konsultacje prawne

Informujemy, iż Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” w partnerstwie z OPZZ realizuje projekt w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego pt. „Niezależna ekspertyza ekonomiczna standardem dialogu społecznego w obliczu zmiany gospodarczej”.

W ramach tego projektu od 30 października br. do 30 kwietnia 2010 r. zostaną uruchomione konsultacje prawno-proceduralne świadczone na rzecz pracowników przez wojewódzkich konsultantów. Na Dolnym Śląsku tę funkcję będzie pełnić Edyta Smolarczyk.

Konsultacje będą odbywać się telefonicznie – nr tel. 606 731 452 oraz przez e-mail: editsmo@interia.pl w środę, czwartek, piątek w godzinach 15.00–18.00.

Walka o dodatek

Wydział Edukacji w Urzędzie Miasta planuje obniżyć o 50 zł dodatki motywacyjne dla nauczycieli. Oświatowa „Solidarność" nie chce się zgodzić na takie rozwiązanie, twierdząc, że pracownicy placówek szkolnych i tak ponoszą dodatkowe koszty związane z cięciami w urzędzie miasta.

Od września 2008 r. dodatek motywacyjny wynosi 200 zł. Jednak w sierpniu 2009 r. wydział edukacji bez porozumienia ze związkami zawodowymi chciał zmniejszyć ten dodatek o 100 zł. Groźba wejścia w spór zbiorowy skłoniła dyrektora do wycofania się z tego pomysłu.

Kolejnym pomysłem urzędników było obniżenie dodatków za warunki trudne i uciążliwe. Wysokość obniżek miała być uzależniona od rodzaju placówki. Na zaistniałą sytuację zareagowała „Solidarność", co doprowadziło do spotkania z dyrektorem wydziału edukacji Krzysztofem Czają. Wstrzymał on wcześniej podjętą decyzję. Jednocześnie strony ustaliły harmonogram spotkań i działań odnośnie do regulaminu przyznawania dodatków oraz innych składników wynagrodzenia dla nauczycieli na 2010 rok.

FOT. PAWEŁ CHABIŃSKI

Działaczki oświatowej „Solidarności" zaniepokojone posunieciami władz samorządowych

W połowie października reprezentacja związków zawodowych zaproponowała podwyżki na minimalnym poziomie. – Symulacje finansowe sporządzone przez urzędników skłoniły nas do wycofania się z tego pomysłu – twierdzi Krystyna Kochan – przewodnicząca NSZZ „Solidarność" Wrocław Krzyki. – Jednocześnie dyrektor chciał szukać kolejnych cięć w oświacie, na co nie mogliśmy się już zgodzić – dodaje.

Przedstawiciele urzędu miasta nie dali za wygraną, twierdząc, że trzeba szukać dalszych oszczędności w dodatkach motywacyjnych i dodatkach za warunki trudne i uciążliwe. Cięcia miały dotyczyć wszystkich pracowników zatrudnionych w oświacie, w tym także dyrektorów. Co ciekawe, propozycje urzędników miasta zaakceptował przedstawiciel ZNP Wiesław Kucharski, który ma zgodę 600 członków związku na obniżenie dodatku – z zaskoczeniem twierdzą przedstawiciele „Solidarności" oświatowej.

23 października odbyło się spotkanie związkowców z wiceprezydentem Wrocławia Jarosławem Obremskim i skarbnikiem Marcinem Urbanem. Samorządowcy przedstawili trudną sytuację budżetu Wrocławia na 2010 rok. – Rozumiemy to, ale nie możemy ponosić kolejnych kosztów związanych z cięciami budżetowymi – przekonuje Ola Lamorska – wiceprzewodnicząca NSZZ „Solidarność" Krzyki. – W roku szkolnym 2009/10 doszła nauczycielom 1 godzina tygodniowo, za którą nie otrzymują wynagrodzenia. W ramach tej godziny w większości przypadków nauczyciele prowadzą kółka zainteresowań i inne zajęcia pozalekcyjne, za które w ubiegłych latach otrzymywali wynagrodzenie. – Mnożąc 32 godziny przypadające na etat przez liczbę nauczycieli, daje to i tak ogromną kwotę, która nie trafia do kieszeni nauczycieli – mówią.

„Solidarność" żąda utrzymania dodatków na dotychczasowym poziomie. W innym przypadku grozi wejściem w spór zbiorowy.

„S" oświatowa we Wrocławiu zwróciła się również z pismem do Sekcji Krajowej NSZZ „Solidarność" Pracowników Oświaty i Wychowania, aby ta zajęła się problemem subwencji oświatowej.

PAWEŁ CHABIŃSKI

O BHP we Wrocławiu

Grupa społecznych inspektorów pracy i branżowych koordynatorów ds. BHP NSZZ ,,Solidarność" spotkała się we Wrocławiu w dniach 8-9 października w Okręgowej Inspekcji Pracy na dwudniowym seminarium. Reprezentujący niemal wszystkie regiony i branże związkowcy wzięli udział m.in. w zajęciach warsztatowych poświęconych naruszaniu godności w pracy oraz zapoznali się też z metodami identyfikacji czynników biologicznych na stanowisku pracy.

W mojej ocenie seminarium spełniło oczekiwania. Kwestia mobbingu, naruszania godności w miejscu pracy to zjawiska, które realnie istnieją w polskiej rzeczywistości i dla na społecznych inspektorów takiego typu szkoleń nigdy za dużo – mówi Elżbieta Żuchowicz zakładowy społeczny inspektor pracy ze szpitala z Dąbrowy Górniczej. Zdaniem uczestniczki październikowego szkolenia problem się nasila. Niektórzy pracodawcy coraz bardziej „specjalizują" się w zastraszaniu pracownika. Wciąż w Polsce nie ma efektywnych mechanizmów prawnych, które wymuszałyby na nieuczciwych przedsiębiorcach przestrzeganie obowiązującego prawa. Poza tym dużą wartością jest to, że społeczni inspektorzy z całej Polski spotkali się, co pozwoliło na wzajemne poznanie, ale też na poznanie problemów kolegów oraz wymianę doświadczeń w rozwiązywaniu różnego rodzaju trudności, jakie napotykają społeczni inspektorzy. Pracodawców piętnował również regionalny koordynator ds. BHP w regionie świętokrzyskim Kazimierz Pasternak, który mówił wręcz o terroryzmie niektórych pracodawców. Przykładem jest sprawa zwolnionego w Radomiu Kazimierza Staszewskiego. Pomimo tego, że był związkowcem, członkiem KZ w ZTE Radom oraz członkiem Komisji Krajowej, został zwolniony z pracy za to, że domagał się tam poszanowania dla prawa.

O zagadnieniach związanych z mobbingiem mówiła inspektor OIP we Wrocławiu Barbara Serafinowska. Wskazała, że pomimo wpisania tego pojęcia do kodeksu pracy, samo zwalczanie tej patologii w zakładach pracy jest trudne. Dobrze, jeśli pracodawca zgodzi się na powołanie komisji antymobbingowej, ale są tacy, którzy nie chcą o tym słyszeć i uważają, że tego zjawiska nie ma. Osobną sprawą są wyroki sądów. Zdarza się, że właściciel przedsiębiorstwa przyjmuje do wiadomości, że w jego zakładzie pracy jest mobbing, płaci (raczej niewysoką) karę... i wszystko zostaje po staremu. Zwracali na to uwagę związkowcy z gliwickiego Opla.

FOT. MARCIN RACZKOWSKI

Tematykę naruszenia godności w miejscu pracy oraz zajęcia warsztatowe poświęcone temu zagadnieniu omówiły psycholożki z Głównego Inspektoratu Pracy – Joanna Bartoszek i Kamila Pawłowska. Już na wstępie zaangażowani byli wszyscy uczestnicy, których poproszono o przedstawienie sie oraz zapytano, czy doświadczyli przemocy w miejscu pracy oraz poza nią. Okazało się, że tylko 1 osoba na ponad trzydziestu uczestników nie miała takich przykrych doświadczeń. Świadczy to dobitnie, jak duża jest skala tego zjawiska.

W drugim dniu seminarium o szkodliwych czynnikach biologicznych w miejscu pracy mówiła dr Iwona Romanowska-Słomka. W ciekawym kilkugodzinnym wykładzie, oprócz teorii, prowadząca podała wiele praktycznych wskazówek, jak nie dopuścić do zagrożeń takimi czynnikami. Po wykładzie, a także w trakcie przerw, uczestnicy mieli możliwość zadania dodatkowych pytań.

MARCIN RACZKOWSKI

Zaproszenie na szkolenia

Dział Szkoleń pragnie przypomnieć działaczom naszego Związku, że zbliża się nie tylko koniec roku kalendarzowego ale również koniec obecnej kadencji. Do końca marca przyszłego roku trzeba będzie podsumować 4 lata działalności Komisji Zakładowych, napisać sprawozdanie finansowe dla Urzędu Skarbowego, zorganizować wybory nowych władz Związku w zakładzie pracy. Dotyczy to również organizacji istniejących od niedawna – nowopowstałych. Aby ułatwić komisjom zakładowym i komisjom rewizyjnym prawidłowe wywiązanie się z tych zadań proponujemy udział w odpowiednich szkoleniach. Najważniejsze są trzy – tzw. SOD oraz szkolenie dla Komisji Rewizyjnych i dla Skarbników.

Dla przypomnienia zamieszczam krótki opis tych trzech szkoleń:

●●●●

Szkolenie ***SOD-1 (*szkolenie ogólnozwiązkowe dla działaczy komisji zakładowych)***, w którym powinni uczestniczyć wszyscy członkowie (wraz z przewodniczącym) Komisji Zakładowej oraz Komisja Rewizyjna. Adresowane jest przede wszystkim do nowowybranych działaczy organizacji zakładowych i międzyzakładowych. Daje podstawową wiedzę o tym, jak skutecznie zorganizować pracę komisji, angażując w nią wszystkich członków. Uczy prawa związkowego, prowadzenia dokumentacji zebrań i wyborów. Zapoznaje z elementami prawa okołozwiązkowego.

Każda część szkolenia trwa 4 dni.

●●●●

Szkolenie dla ***skarbników*** Komisji Zakładowych, prócz skarbników, powinni ukończyć również członkowie Komisji Rewizyjnej oraz przewodniczący Komisji Zakładowej. Jest to szkolenie niezbędne dla osób **prowadzących finanse związkowe** (kasę) w organizacjach nie zatrudniających do tego celu zawodowych księgowych oraz dla członków **komisji rewizyjnych** (*aby wiedzieli, jak kontrolować finanse KZ!*). Zapoznaje z zasadami, wymogami i przepisami z zakresu gromadzenia majątku i gospodarowania pieniędzmi zakładowej/międzyzakładowej organizacji związkowej. Tutaj można poznać praktyczne techniki prowadzenia dokumentacji finansowej, a także obowiązki Komisji Zakładowej w zakresie:

- podziału składki członkowskiej
- wypłacania zasiłków statutowych
- tworzenia budżetu
- sporządzania sprawozdań finansowych
- ewidencji i identyfikacji podatkowej (NIP, REGON)
- odprowadzania podatku dochodowego od osób prawnych (CIT-8, CIT-8/0)

Jest to szkolenie 2-dniowe.

●●●●

Również 2-dniowe jest szkolenie dla przewodniczących i członków ***Komisji Rewizyjnych.*** Uczestnicy dobrze poznają *Uchwałę w/s zasad funkcjonowania i kompetencji komisji rewizyjnych* oraz nauczą się procedury kontrolowania władzy wykonawczej.

To są szkolenia podstawowe. Po ich ukończeniu wskazanym byłoby „zaliczyć" takie, które pogłębią znajomość prawa pracy, nauczą czytać ze zrozumieniem dokumenty finansowe przedsiębiorstwa uwrażliwią na sposoby racjonalnych negocjacji, a wreszcie pokażą zasady skutecznego komunikowania się.

Zapraszamy więc na ***Prawo pracy, Analizę finansową przedsiębiorstwa, Sztukę negocjacji*** oraz ***Podstawy komunikacji społecznej z elementami retoryki.***

Na zakończenie cyklu szkoleń polecamy jeszcze kursy z zarządzania. Szczególnie ***Zarządzanie sobą*** oraz ***Zarządzanie grupą i zespołem*** może okazać się bardzo przydatne działaczowi związkowemu.

A oto terminy szkoleń, które odbędą się jeszcze w tym roku:

- SOD-1 odbędzie się w dniach 15 – 18 grudnia,
- SKARBNICY w dniach 17 – 18 listopada,
- KOMISJE REWIZYJNE w dniach 1 – 2 grudnia,
- PRAWO PRACY w dniach 3 – 6 listopada.

Dodatkowo w dniu 24 listopada Pan Jerzy Płaza poprowadzi szkolenie z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych.

Na wszystkie szkolenia serdecznie zapraszamy.

E.GORZKOWSKA

SZKOLENIA ZWIĄZKOWE

Lp.	Tytuł szkolenia	Czas trwania
1.	Szkolenie ogólnozwiązkowe dla działaczy (SOD–1)	4 dni
2.	Szkolenie ogólnozwiązkowe dla działaczy (SOD–2)	4 dni
3.	Podstawy rachunkowości dla skarbników KZ	2 dni
4.	Zasady działania komisji rewizyjnej	2 dni
5.	Prawo pracy	4 dni
6.	Negocjacje	4 dni
7.	Szkolenie podstawowe nt. rozwoju związku	1 dzień
8.	Podstawy analizy finansowej przedsiębiorstwa cz. 1	4 dni
9.	Podstawy analizy finansowej przedsiębiorstwa cz. 2	4 dni
10.	Zarządzanie sobą	3 dni
11.	Zarządzanie grupą i zespołem	3 dni
12.	Podstawy komunikacji społecznej z elementami retoryki	3 dni
13.	Podstawowe elementy zarządzania	1 rok

Chętnych do udziału w szkoleniach i kursach prosimy o zgłoszenia w Dziale Szkoleń. Termin szkolenia będzie wyznaczony, kiedy zbierze się odpowiednia dla danego szkolenia lub kursu liczba osób.
O terminie poinformujemy telefonicznie.

Dział Szkoleń Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność"
Wrocław, pl. Solidarności 1/3/5, I piętro, pok. 108,
tel. 071 78 10 154, faks: 071 355 15 65
e-mail: szkolenia.wroc@solidarnosc.org.pl
Informacje dotyczące oferty szkoleniowej można znaleźć również na stronie internetowej Regionu:
www.solidarnosc.wroc.pl w dziale SZKOLENIA

FOT. PIOTR MAJCHRZAK

W ośrodku szkoleniowym w Karpaczu 9 października br. członkowie MOZ NSZZ Solidarność Polar uczestniczyli w szkoleniu poświęconym zagadnieniu stosunków interpersonalnych w organizacji. Odbyły się m.in. zajęcia warsztatowe, podczas których uczestnicy poznali sposoby komunikacji oraz mechanizmy, które decydują o takim a nie innym zachowaniu członków organizacji. – Było to bardzo interesujące i potrzebne szkolenie – mówi Małgorzata Calińska-Mayer, przewodnicząca „S" w Polarze. Wzięło w nim udział 28 osób.

Szkolenie dla dziennikarzy

W Gdańsku, od 22 do 24 września 2009 r., zorganizowano warsztaty dla dziennikarzy związkowych z regionów i branż.

W trakcie zajęć Jacek Rybicki, sekretarz Komisji Krajowej, przybliżył funkcjonowanie i zawartości merytoryczną nowej strony internetowej NSZZ „Solidarność". W części praktycznej Maciej Kosycarz, znany fotoreporter, poprowadził warsztat fotograficzny.

Przedstawiciele z regionów Dolny Śląsk, Świętokrzyskiego, Podbeskidzie, Śląsk Opolski, Podlaskiego zaprezentowali funkcjonowanie regionalnych stron internetowych. Dyskutowano nt. zastosowania gatunków dziennikarskich i elementów komunikacji elektronicznej w redagowaniu nowej strony internetowej. Uczestnicy warsztatów pracowali także w grupach zadaniowych - zastanawiając się nad formami współpracy regionów i branż odnośnie przesyłania informacji na stronę internetową „Solidarności".

Za przeprowadzenie warsztatów odpowiedzialna była Maria Kościńska z Działu Szkoleń Komisji Krajowej.

MK

Czarne chmury nad Ceglorzem

FOT. MARCIN RACZKOWSKI

W ramach ogłoszonych przez Komisję Kranową NSZZ „Solidarność" Dni Protestu, w piątek 23 października w Poznaniu niemal 3 tysiące związkowców zamanifestowało swój sprzeciw wobec antypracowniczej polityce rządu

Powodem, dla którego akcja protestacyjna odbyła się właśnie w tym mieście są zwolnienia do jakich doszło w zakładach H. Cegielski Poznań - S.A. Ponad 450 osób w najbliższym czasie zostanie zwolnionych. Powodem miał być spadek zamówień, na turbiny do statków. Okazało się, że nieudana polityka rządu dotycząca ratowania polskich stoczni odbiła się także na kooperatorach.

W samo południe na placu zakładowym zebrany tłum po odśpiewaniu hymnu państwowego wysłuchał liderów Związku. Rząd Tuska skrytykował przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność" Janusz Śniadek. Zarzucił całej klasie politycznej, że zajmuje się wyłącznie sobą, zapominając o ludziach. – Spotykamy się w zakładzie, który na zawsze wszedł do historii Polski, bo tutaj w czerwcu 1956r. rozpoczął się początek końca komuny. I oto dziś w wolnej Polsce, spotykamy się, aby znowu wołać o chleb i godność. Musimy o to wołać w wolnej Polsce! – podkreślił Śniadek.

Głos pracowników nie jest obecny w mediach i dlatego nie będziemy umierać w ciszy, ale domagać się na ulicy od rządu, aby ratowanie polskich zakładów stało się racją stanu – mówił przewodniczący „Solidarności".

Nawiązując do jesiennej pogody lider wielkopolskiej „S" Jarosław Lange zauważył, że te czarne chmury nie zbierają się jedynie nad zakładami H. Cegielski – Poznań S.A, ale także nad liberalnym rządem, który dba przede wszystkim o pracodawców.

- Panowie politycy, za rok w wyborach wystawimy wam rachunek – grzmiał przewodniczący „Solidarności" w zakładach H. Cegielski Tadeusz Pytlak. W petycji, którą wręczył później wojewodzie wielkopolskiemu związkowcy domagali się m.in. odpraw dla zwalnianych pracowników w takiej samej wysokości jak dla stoczniowców oraz objęcia zakładu restrukturyzacja, która uchroniłaby przedsiębiorstwo przed likwidacją.

Następnie tłum ruszył pod urząd wojewódzki tą samą trasą, którą 53 lata temu 28 czerwca szli robotnicy zakładów Cegielskiego. Jak wiadomo komunistyczny reżim krwawo stłumił ten pierwszy w powojennej Polsce protest pracowniczy. Według ustaleń historyków zginęło wówczas 56 osób. Pochód szedł witany przez mieszkańców przyjaznymi gestami. Były też łzy u starszych osób, być może świadków wydarzeń sprzed ponad półwiecza. Jedna z ulic, którą szli związkowcy nosiła nazwę 28 czerwca 1956r. Pod Pomnikiem Ofiar uczestnicy protestu złożyli kwiaty. Następnie pod Urzędem Wojewódzkim odczytano i wręczono petycję wojewodzie wielkopolskiemu. Nie obyło się bez starć, co bardziej krewkich manifestantów z policją, ale na szczęście nikomu nic poważnego się nie stało.- Dziękujemy za zaproszenie, ale dla nas stroną do rozmowy jest premier – odpowiedział Janusz Śniadek wojewodzie, który chciał zaprosić przedstawicieli manifestacji do siebie.

Wśród związkowców z całej Polski, podobnie jak miesiąc temu w Szczecinie nie zabrakło dolnośląskiej „Solidarności". Licznie reprezentowany był Regionalny Sekretariat Ochrony Zdrowia, byli też m.in. członkowie „S" z Nordisu, LG Display, Wabco.

MARCIN RACZKOWSKI

FOT. MARCIN RACZKOWSKI

FOT. MARCIN RACZKOWSKI

FOT. MARCIN RACZKOWSKI

UCHWAŁA KK nr 24/09

ws. Krajowych Dni Protestów (15 września 2009 r.)

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność" z ogromnym zaniepokojeniem dostrzega załamanie w polityce społecznej państwa, które jest m.in. następstwem braku działań antykryzysowych rządu. Zamrożenie przez rząd na kolejne lata progów dochodowych uprawniających do zasiłków rodzinnych oraz zasiłków z pomocy społecznej, likwidacja rezerwy solidarności społecznej, a także groźny dla przyszłych pokoleń zamach na Fundusz Rezerwy Demograficznej uderzają -wbrew oficjalnym deklaracjom i propagandzie rządu - w najsłabsze grupy społeczne.

Oszukani zostali miedzy innymi stoczniowcy - upada przemysł okrętowy ze wszystkimi konsekwencjami dla setek zakładów kooperujących. Wbrew załogom i interesowi publicznemu zapowiada się prywatyzację strategicznych sektorów polskiej gospodarki.

W związku z powyższym oraz wobec nasilających się konfliktów społecznych wywołanych rosnącymi zagrożeniami dla środowisk pracowniczych i szykanami pracodawców wobec członków „Solidarności" Komisja Krajowa postanawia ogłosić trwające aż do odwołania

Krajowe Dni Protestów polegające na organizowaniu pikiet i manifestacji dotyczących ogólnopolskich, branżowych oraz lokalnych konfliktów społecznych.

Akcje będą organizowane w formule solidarności tzn. „wszyscy za jednego", z udziałem związkowców z całego kraju. Do wspólnych działań zapraszać będziemy też inne centrale związkowe.

Czy prywatyzować?

Według zaktualizowanego programu przygotowanego przez Ministerstwo Skarbu rząd planuje w przyszłym roku pozyskać z prywatyzacji do budżetu około 25 miliardów złotych

Pojawiają się jednak różnego rodzaju wątpliwości i obawy, np. czy światowy kryzys gospodarczy to odpowiedni czas na wzmożoną prywatyzację, czy przyspieszone przekazywanie państwowych przedsiębiorstw w prywatne ręce nie wpłynie negatywnie na sytuację poszczególnych firm i osób w nich zatrudnionych, wreszcie – czy państwo, pozbywając się udziałów w kluczowych z punktu widzenia interesu narodowego spółkach, nie straci kontroli nad strategicznymi sektorami polskiej gospodarki.

Obecnie przeważają opinie ambiwalentne. Dwie piąte Polaków (41%) uważa, że prywatyzacja jest dla polskiej gospodarki w takim samym stopniu korzystna, co niekorzystna, niespełna jedna trzecia badanych (30%) dostrzega w tym względzie przede wszystkim korzyści, natomiast co piąty (20%) zwraca uwagę głównie na negatywne skutki tego procesu. Od 2003 roku, kiedy to z punktu widzenia sytuacji gospodarczej kraju Polacy najbardziej krytycznie oceniali skutki przekształceń własnościowych w Polsce, opinie w tym względzie systematycznie zmieniają się na korzyść. Przed sześcioma laty odsetek osób twierdzących, że prywatyzacja jest niekorzystna dla polskiej gospodarki, był dwukrotnie wyższy niż obecnie (43% wobec 20%). W porównaniu z poprzednim pomiarem (z 2006 roku) liczba opinii pozytywnych wzrosła o 3 punkty procentowe, a odsetek ocen negatywnych zmniejszył się o 9 punktów. Wyraźnie lepsze niż przed trzema laty są opinie o skutkach prywatyzacji z punktu widzenia samych respondentów. Niezmiennie jednak oceny negatywne w tym względzie przeważają nad pozytywnymi. Obecnie co piąty badany (21%, od 2006 roku wzrost o 3 punkty) twierdzi, że prywatyzacja jest dla niego osobiście korzystna, a co czwarty (26%,spadek o 10 punktów) wyraża przeciwną opinię. Najczęstszy jednak (podobnie jak na początku lat dziewięćdziesiątych) jest pogląd, że prywatyzacja nie ma wpływu na sytuację osobistą respondentów – uważa tak dwie piąte dorosłych Polaków (39%).

Do beneficjentów prywatyzacji zaliczają się przede wszystkim mieszkańcy największych miast, osoby uzyskujące najwyższe dochody per capita i najlepiej oceniające sytuację materialną swoich gospodarstw domowych, a ponadto respondenci z wyższym wykształceniem. Ze względu na status zawodowy są to głównie przedstawiciele kadry kierowniczej, specjaliści z wyższym wykształceniem oraz prywatni przedsiębiorcy. Jeśli chodzi o ocenę skutków przekształceń własnościowych dla pracowników prywatyzowanych przedsiębiorstw, niezmiennie dominują opinie negatywne. Jednak również w tym względzie od kilku lat zauważalna jest pewna poprawa. W porównaniu z rokiem 2003 liczba opinii krytycznych zmniejszyła się aż o 18 punktów procentowych.

Obecnie odsetek osób uważających, że prywatyzacja jest niekorzystna dla pracowników przekształcanych firm, dwukrotnie przeważa nad odsetkiem tych, które są przeciwnego zdania (37% wobec 18%). Niespełna jedna trzecia badanych (31%) uważa, że z punktu widzenia pracowników przekształcanych przedsiębiorstw proces prywatyzacji ma tyle samo plusów, co minusów.

CBOS

Rys.1. Co powinno się brać pod uwagę przy sprzedaży prywatnemu inwestorowi przedsiębiorstwa państwowego?

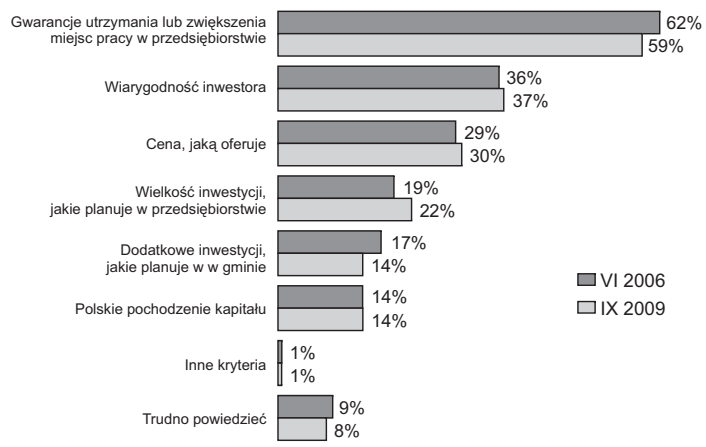

Tempo prywatyzacji

Od ponad dziesięciu lat dominuje w Polsce niechęć do przyspieszania prywatyzacji. Niezmiennie zdecydowana większość Polaków (70%) uważa, że proces ten powinien przebiegać powoli i obejmować tylko niektóre przedsiębiorstwa państwowe. O tym, że należy prywatyzować szybko i jak największą liczbę przedsiębiorstw, przekonany jest jedynie co dziewiąty dorosły mieszkaniec naszego kraju (11%).

Jeśli chodzi o ocenę dotychczasowego tempa procesu przekształceń własnościowych w Polsce, to niemal do końca ubiegłego wieku dominowało przekonanie, że zmiany w tym zakresie zachodzą zbyt wolno. Jednak wraz ze spowolnieniem rozwoju gospodarczego i kolejnym wzrostem bezrobocia na początku obecnego stulecia ta tendencja się odwróciła i aż do dzisiaj częściej podzielana jest opinia, że prywatyzacja w Polsce przebiega raczej za szybko niż za wolno. Ponadto od poprzedniego pomiaru (z 2006 roku) nieznacznie zmniejszył się (o 4 punkty) odsetek osób przekonanych o zbyt powolnym tempie prywatyzowania państwowych przedsiębiorstw, wzrosła zaś (z 15% do 23%) liczba tych, które obecne tempo przekształceń własnościowych w polskiej gospodarce oceniają jako właściwe.

Złe skojarzenia

Nie bez wpływu na ocenę skutków prywatyzacji oraz jej tempa pozostaje społeczny obraz tego procesu, który – jak się okazuje – wypada dość negatywnie. Prywatyzacja najczęściej kojarzona jest przez Polaków z wyprzedażą majątku narodowego (41%), z nieprawidłościami, złodziejstwem i korupcją (35%) oraz likwidacją miejsc pracy (34%), a dopiero później – z normalną gospodarką wolnorynkową (34%), napływem kapitału zagranicznego (28%), rozwojem gospodarczym (26%) oraz efektywnością gospodarczą (20%). Ponad jedna czwarta badanych (29%) wiąże prywatyzację z wyzyskiem pracowników, niespełna jedna piąta (19%) – ze zmianą ustroju, a co jedenasty badany (9%) z uwłaszczeniem nomenklatury. Zdecydowanie rzadziej proces przekształceń własnościowych w Polsce kojarzony jest z powszechnym uwłaszczeniem, a także z dobrobytem (po 4%).Jednym z podstawowych skojarzeń związanych z prywatyzacją jest wzrost bezrobocia. Nie dziwi zatem, że niezmiennie podstawowym wymogiem, którym – zdaniem respondentów – należy się kierować przy sprzedaży państwowego przedsiębiorstwa prywatnemu inwestorowi, jest gwarancja utrzymania lub zwiększenia w nim miejsc pracy. Jak się okazuje, jest to jeden z dwóch najważniejszych warunków przyzwolenia na prywatyzację dla blisko trzech piątych ankietowanych (59%). Dopiero w dalszej kolejności respondenci zwracają uwagę na wiarygodność inwestora (37%) oraz oferowaną przez niego cenę (30%). Dla jednej piątej (22%) liczy się przede wszystkim wielkość planowanych inwestycji w przedsiębiorstwie, natomiast mniejsze grupy zwracają uwagę na dodatkowe profity płynące dla gminy oraz polskie pochodzenie kapitału (po 14%). Ponad dwie trzecie ankietowanych (68%) uważa, że wobec znacznie zwiększonego deficytu budżetowego ratowanie finansów państwa dochodami z prywatyzacji nie jest dobrym rozwiązaniem. Jedynie 15% dorosłych Polaków sądzi, że w istniejącej sytuacji finansowej państwa prywatyzacja jest odpowiednim sposobem na zdobycie środków do budżetu. W związku z planami rządu mającymi na celu przyspieszenie prywatyzacji niektórych państwowych spółek i przedsiębiorstw, w celu dofinansowania budżetu państwa przychodami z tego procesu, pojawiły się ze strony związków zawodowych głosy niezadowolenia. Obawy związkowców dotyczą m.in. form prywatyzacji, jej trybu, a przede wszystkim wpływu potencjalnej zmiany akcjonariusza spółki lub właściciela przedsiębiorstwa na sytuację tychże spółek oraz przedsiębiorstw.

Tylko niespełna co czwarty respondent (23%) sądzi, że związki zawodowe kierują się w tej kwestii przede wszystkim interesem przedsiębiorstw, mając na uwadze fakt, że kontrola państwa zabezpiecza je przed likwidacją. Zdaniem większości badanych (58%) związkowcy dbają przede wszystkim o własny interes, gdyż przywileje łatwiej uzyskać od państwa niż od właściciela prywatnego.

Opracował Rafał Boguszewski
CBOS

Badania przeprowadzono w dniach 3–9 września 2009 roku na liczącej 1086 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.
Skrótów w tekście dokonała redakcja.

CBOS

Rys.2. W niektórych przedsiębiorstwach przeznaczonych do prywatyzacji związki zawodowe protestują przeciwko planom rządu. Czy Pana(i) zdaniem:

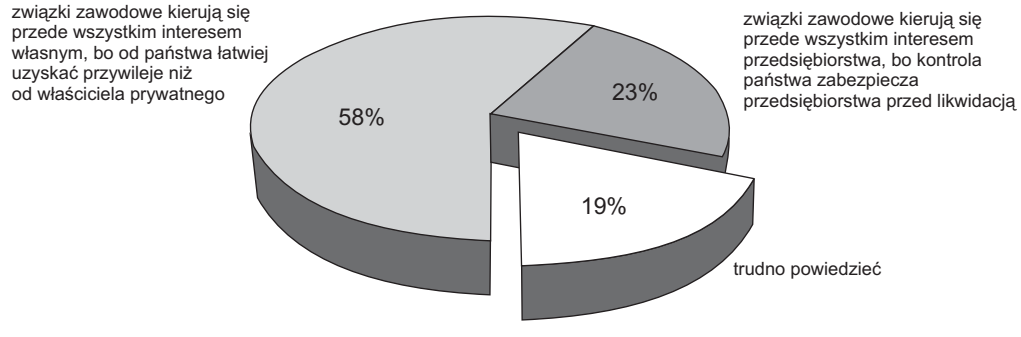

Dokumenty XXIII KZD

▶ *cd. ze str. 5*

- ustanowienia krajowej sieci szpitali publicznych, w celu zabezpieczenia odpowiedniej do prognoz liczby hospitalizacji – szpitale te posiadałyby gwarancję umowy z NFZ, umożliwiającą hospitalizacje regionalne oraz krajowe - wysokospecjalistyczne;
- wprowadzenia ustawowych przepisów zwiększających odpowiedzialność organów założycielskich nad powierzonymi im zadaniami w zakresie ochrony zdrowia;
- wprowadzenia jednolitego elektronicznego krajowego monitoringu świadczeń zdrowotnych w celu uszczelnienia finansowania procedur medycznych;
- zapewnienia poprzez regulacje ustawowe, doskonalące obowiązujące przepisy, włączenie rzeczywistych kosztów pracy do ceny świadczeń medycznych

Równocześnie z działaniami wzmacniającymi kontrolę nad wydatkowaniem środków, uważamy za konieczne zwiększenie wysokości składki na ubezpieczenie zdrowotne z zachowaniem możliwości jej odpisu od podatku. Należy ujednolicić zasady odliczania składki na ubezpieczenia zdrowotne bez względu na formę zatrudnienia lub prowadzonej działalności gospodarczej. Powyższe działania powinny stanowić fundament kompleksowej reorganizacji systemu na rzecz zapewnienia pacjentom gwarantowanego konstytucyjnie równego dostępu do świadczeń medycznych w publicznej służbie zdrowia.

STANOWISKO NR 6

ws. sytuacji w branży energetycznej

Mając na uwadze interes obywateli RP, ochronę suwerenności i niezależności naszej ojczyzny, Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność", wzywa rząd RP do zaprzestania szkodliwych działań prywatyzacyjnych, restrukturyzacyjnych i konsolidacyjnych realizowanych w sektorze energetycznym.

Domagamy się, uznania energetyki za sektor strategiczny i wstrzymania dzikiej prywatyzacji, której jedynym celem jest zmniejszanie dziury budżetowej.

Nasze szczególne oburzenie dotyczy nieodpowiedzialnych i nieodwracalnych przemian w energetyce, które realizowane są wbrew obowiązującym porozumieniom i umowom społecznym.

Dalsze wyzbywanie się sektora energetycznego wpłynie negatywnie na poziom bezpieczeństwa energetycznego naszego kraju oraz przyczyni się do pogorszenia warunków życia Polaków. Dotychczasowe prywatyzacje i przemiany w energetyce doprowadziły jedynie do wzrostu cen energii elektrycznej, drastycznego zmniejszania zatrudnienia oraz ograniczania nakładów przeznaczonych na infrastrukturę energetyczną.

Sprzeciwiamy się z całą stanowczością takim działaniom.

STANOWISKO NR 7

ws. zmian w ustawie o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" stanowczo protestuje przeciwko niektórym zmianom proponowanym w ustawie o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych. Naszym zdaniem projekt zbyt daleko ingeruje w niezależną działalność kas oszczędnościowo-kredytowych.

NSZZ „Solidarność" był inicjatorem powstania spółdzielczych kas, a z blisko dwóch milionów członków SKOK, wielu jest członkami naszego Związku. Dlatego też apelujemy o niedopuszczenie do wejścia w życie tych przepisów, które ograniczają niezależność kas spółdzielczych doprowadzając w konsekwencji do wyeliminowania międzysektorowej konkurencji na rynku usług finansowych.

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" zwraca uwagę projektodawcom, że przyjęcie takich rozwiązań zapisanych w ustawie dyskryminuje kasy na rynku usług finansowych, szczególnie wobec banków komercyjnych, a wejście w życie zapisów proponowanej ustawy ograniczy możliwość dalszego rozwoju kas i w konsekwencji doprowadzi do wyeliminowania ich z polskiego rynku usług finansowych. W przypadku przyjęcia zmian do ustawy, Krajowy Zjazd Delegatów zwraca się do Prezydenta RP o niepodpisywanie ustawy o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych.

STANOWISKO NR 8

ws. przywrócenia ulgi remontowej

Światowy kryzys gospodarczy nie ominął branży budowlanej. W Polsce, w ostatnim okresie, występuje istotne załamanie rynku budowlanego w tym budownictwa mieszkaniowego. Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" apeluje do parlamentarzystów i rządu RP o uruchomienie odpowiednich działań legislacyjnych dla tej branży, w tym przywrócenia ulgi remontowej. W Polsce ulga ta była powszechnie wykorzystywana także przez osoby o niskich dochodach. Co roku korzystały z niej miliony obywateli. System ulg podatkowych jest powszechnie stosowanym narzędziem oddziaływania na rozwój mieszkalnictwa w większości krajów europejskich. Takie działania przyczyniają się do poszerzenia rynku usług i materiałów budowlanych. Firmy budowlane, jak również przedsiębiorstwa powiązane z budownictwem jak: przemysł meblarski, drzewny, produkcji materiałów budowlanych itp., mają znaczący udział w zagospodarowaniu rynku pracy. Konieczne, więc są działania zmierzające do utrzymania poziomu zatrudnienia w całej branży budowlanej.

Przywrócenie ulgi remontowej będzie korzystne nie tylko dla obywateli, ale i dla budżetu państwa poprzez większy wpływ podatków pośrednich i bezpośrednich zawartych w cenach robót remontowych i materiałów budowlanych.

Krajowy Zjazd Delegatów oczekuje radykalnych działań rządu RP dla utworzenia właściwych warunków do dalszego funkcjonowania branży budowlanej.

STANOWISKO NR 9

ws. pakietu antykryzysowego

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" wyraża swoje zaniepokojenie związane z wprowadzanym pod przykrywką kryzysu, nowej doktryny „Flexicurity".

Zasady określone w tej doktrynie zagrażają podstawowym prawom pracowniczym zawartym w Kodeksie Pracy.

Główne zagrożenia wynikające z nowych zasad to m.in.:

Elastyczna forma zatrudnienia – promowanie umów cywilno – prawnych,

Elastyczność rynku pracy – pracodawca może swobodnie zwalniać i zatrudniać pracowników, składa się na to krótki okres wypowiadania, relatywnie długi okres zatrudniania próbnego oraz niskie odprawy,

Elastyczność czasów pracy – dzielenie czasów pracy na krótsze okresy, płynność godzin, praca w ramach niepełnego etatu i systemu nadgodzin,

Wieloetatowość i elastyczna organizacja pracy, praca u wielu pracodawców,

Elastyczność płac – w zależności od wydajności wyników.

Wobec powyższego Krajowy Zjazd Delegatów wnosi do Komisji Krajowej o podjęcie skutecznych działań, które spowodują zablokowanie wprowadzanych zmian w prawie pracy oraz wnosi o podjęcie przez władze NSZZ „Solidarność" współpracy z innymi europejskimi centralami związkowymi w celu podjęcia wspólnej, na skalę Unii Europejskiej, walki z niebezpieczną, XIX – wieczną, polityką pracodawców.

STANOWISKO NR 10

ws. usług medycznych w domach pomocy społecznej

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" stanowczo domaga się od rządu RP respektowania konstytucyjnych uprawnień do równego traktowania obywateli pod względem dostępności do publicznej służby zdrowia.

Obecne rozwiązania nie gwarantują mieszkańcom domów pomocy społecznej niezbędnej opieki pielęgniarskiej. Praca pielęgniarki i rehabilitanta w tego typu placówkach jest pozbawiona formalnej podstawy prawnej. Kilkuletnie rozmowy w tym zakresie nie przyniosły rozwiązań. Mieszkańcy domów są zmuszani do ponoszenia dodatkowych kosztów za należne im usługi pielęgnacyjne.

Domagamy się usankcjonowania zasad udzielania pomocy opiekuńczo-pielęgniarskiej i funkcjonowania pielęgniarki w domach pomocy społecznej.

STANOWISKO NR 11

ws. ulgi podatkowej

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" wnosi do Komisji Krajowej o przeprowadzenie inicjatywy ustawodawczej w sprawie zwolnienia z opodatkowania dochodów z tytułu emerytury, renty oraz zasiłków przedemerytalnych w sytuacji, gdy wysokość tych świadczeń jest niższa niż minimalne wynagrodzenie.

STANOWISKO NR 12

ws. równego statusu pracowników samorządowych

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" domaga się od rządu RP podjęcia odpowiednich działań legislacyjnych w celu odejścia od różnicowania zasad wynagradzania pracowników samorządowych.

Ustawa o pracownikach samorządowych określa prawa obowiązki i odpowiedzialność wszystkich pracowników zatrudnionych w jednostkach samorządowych. Jednocześnie dokonuje podziału pracowników na dwie grupy, zatrudnionych w urzędach oraz zatrudnionych w jednostkach organizacyjnych tych urzędów. Rozporządzenie wydane na bazie ustawy określa dwie tabele płacy minimalnej na poszczególnych stanowiskach. Przy tych samych wymogach kwalifikacyjnych, na tym samym stanowisku pracy, pracownicy jednostek mają stawkę niższą od pracowników urzędów. Na tej podstawie pracownik samorządowy w zależności od tego, gdzie jest zatrudniony, otrzyma mniejsze lub większe wynagrodzenie. Takie rozwiązanie przyjęte przez parlament stanowi dyskryminację tego samego podmiotu, jakim jest pracownik samorządowy.

STANOWISKO NR 13

ws. wynagradzania pracowników samorządowych

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" oczekuje od rządu RP przygotowania i wdrożenia w życie systemowych rozwiązań dotyczących wzrostu wynagrodzeń pracowników sfery samorządowej.

W chwili obecnej rozwiązania ustawowe nie gwarantują pracownikom samorządowym wzrostu wynagrodzeń nawet o wskaźnik inflacji. Niejednokrotnie bywa tak, że pracownicy nawet przez kilka lat nie mieli zwaloryzowanych płac. Dotyczy to szczególnie pracowników jednostek organizacyjnych takich jak pomoc społeczna.

STANOWISKO NR 14

ws. stanowiska MKZZ przed Konferencją Klimatyczną COP15 w Kopenhadze

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" oczekuje podpisania porozumienia pomiędzy centralami związkowymi szczebla europejskiego i krajowego w sprawie warunków wdrażania Pakietu Klimatyczno-Energetycznego przed rozpoczęciem jego realizacji.

W stanowisku MKZZ , w formie dostosowanej do porozumienia globalnego, powinien zostać określony w szczególności sposób rekompensaty utraconych miejsc pracy w miejsce mających powstać nowych tzw. „zielonych miejsc pracy". Równie istotnym jest pozostawienie w dyspozycji przedsiębiorców opłat emisyjnych, które pozwolą na tworzenie funduszy inwestycyjnych.

Niezmiernie ważnym jest usunięcie ze stanowiska MKZZ bezwzględnego poparcia tez IPCC (Międzyrządowy Panel ds. zmian klimatu) budzących kontrowersje zawarte m.in. w stanowisku Komitetu Nauk Geologicznych PAN w sprawie zagrożenia globalnym ociepleniem z dnia 12.02.2009, a także postulatu przyspieszenia przejścia do gospodarki tzw. „niskowęglowej", polegającej na wyeliminowaniu węgla jako źródła energii.

Ponadto dla zachowania obiektywizmu i pełnej swobody wyrażania opinii na konferencjach związkowych dot. zmian klimatycznych na równi powinni uczestniczyć eksperci IPCC oraz naukowcy kwestionujący dominujący wpływ działalności ludzkiej na globalne ocieplenie.

Brak możliwości wyegzekwowania od państw spoza UE stosowania rozwiązań Pakietu doprowadzi do wystąpienia zjawiska tzw. „wycieku węgla" (carbon leakage) przez przenoszenie produkcji wysokoemisyjnych wyrobów poza granice UE. Dotyczy to producentów energii, klinkieru (cementu), wapna, koksu, surówki żelaza lub stali surowej, szkła, wyrobów ceramicznych, papieru lub tektury powodując likwidację miejsc pracy w tych gałęziach przemysłu.

Tylko spełnienie wyżej wymienionych postulatów pozwoli NSZZ „Solidarność" zaakceptować warunki realizacji Pakietu Klimatyczno-Energetycznego.

STANOWISKO NR 15

ws. przemysłu zbrojeniowego

Przemysł zbrojeniowy jest kluczowym elementem systemu bezpieczeństwa państwa. Zatrudnieni w nim pracownicy mają umiejętności wiedzę i doświadczenie niespotykane w innych branżach. Przemysł zbrojeniowy, z uwagi na swoje znaczenie dla każdego państwa, jako jedyna branża w UE jest wyłączona z ograniczeń dotyczących udzielania pomocy publicznej.

Polska nigdy nie była wspierana wystarczającą „pomocą militarną" ze strony swoich sojuszników i z uwagi na szeroko rozumiane własne bezpieczeństwo, dla zachowania niezależnej zdolności obronnej powinna i musi wspierać własny przemysł zbrojeniowy.

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" domaga się od rządu RP podjęcia natychmiastowych działań, które uchronią przed upadłością polski przemysł zbrojeniowy.

STANOWISKO NR 16

ws. sytuacji w oświacie

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" wyraża serdeczne podziękowania nauczycielom, pracownikom administracji i obsługi za wszystko, co robią dla kształcenia i wychowania młodego pokolenia Polaków.

Mamy świadomość, jak trudne jest to zadanie w sytuacji permanentnego niedofinansowania edukacji, na którą przeznacza się u nas mniej niż 3% PKB a więc znacznie poniżej standardu obowiązującego w większości krajów Unii Europejskiej. Trudności te pogłębia polityka władz oświatowych, wprowadzająca elementy chaosu organizacyjnego i prawnego, co powoduje frustrację środowiska rodziców i nauczycieli.

Krajowy Zjazd Delegatów zwraca uwagę na:

- brak należytego przygotowania procesu wdrażania obowiązku szkolnego od szóstego roku życia,
- niewłaściwe przygotowanie procesu wdrażania zmian programowych (spór o nauczanie najnowszej historii Polski, problem podręczników i zaniżanie wymagań dla siedmiolatków w klasach pierwszych szkół podstawowych, itd.),
- brak gwarancji opieki przedszkolnej dla wszystkich dzieci sześcio- i pięcioletnich,
- wprowadzenie oszczędności poprzez dodanie nieodpłatnych godzin, które muszą realizować nauczyciele przy braku warunków do ich realizacji (kosztem nauczycieli, którzy muszą realizować dodatkowe niepłatne zajęcia w warunkach uniemożliwiających ich realizację),
- zagrożenie „dziką prywatyzacją" skutkująca zamykaniem i łączeniem szkół,
- nadmierne zwiększanie liczby uczniów w oddziale szkolnym lub przedszkolnym w szkołach prowadzonych przez niektóre jednostki samorządu terytorialnego,
- przypadki naruszeń zasad dialogu społecznego: łamania zasad związanych z negocjowaniem regulaminów wynagrodzeń dla nauczycieli i odchodzenie od opiniowania projektów organizacji szkół.

Krajowy Zjazd Delegatów, w związku z trudną sytuacją polskiej szkoły, apeluje do pracowników oświaty, rodziców, przedstawicieli organów prowadzących oraz do środków społecznego przekazu o pomoc w monitorowaniu i przeciwdziałaniu decyzjom szkodzących polskiej szkole.

Białystok, 15-16 października 2009 r.

XXIII Krajowy Zjazd Delegatów
NSZZ „Solidarność"
Przewodniczący Prezydium Zjazdu
Stanisław Szwed

LIST

Jego Świątobliwość
Benedykt XVI – Papież

Umiłowany Ojcze Święty,

Z Białegostoku, stolicy Ziemi Podlaskiej, która oddała na służbę Bogu i Ojczyźnie wielkich synów Narodu Polskiego, delegaci zgromadzeni na XXIII Krajowym Zjeździe NSZZ „Solidarności" przesyłają Waszej Świątobliwości z serca płynące synowskie pozdrowienia - Szczęść Boże!

Podczas dwudniowych obrad będziemy rozmawiać o problemach związanych z pojawiającym się kryzysem i jego negatywnymi, społecznymi skutkami. Kryzys ekonomiczny stanowi poważne zagrożenie dla stabilności zatrudnienia i przyszłości wielu ludzie na świecie. Dekady deregulacji oraz nadmierna chciwość niewielkiej grupy ludzi zepchnęły świat w najgłębszą recesję od 1930 roku.

Pragniemy wspomnieć, że u początku „Solidarności" był protest polskich robotników o prawo do pracy, o godność człowieka, o wolność. Był to protest o wartości, które tkwią w wierze w Boga. „Solidarność" zawsze uważała, że brak szacunku dla człowieka prowadzić będzie do pogwałcenia godności ludzkiej pracy. W obronie człowieka, który jest w centrum naszego zainteresowania i troski włączyliśmy się w obchody Światowego Dnia Godnej Pracy. Tym samym odpowiadamy na apel Twojego, Ojcze Święty, wielkiego Poprzednika Jana Pawła II, który 1 maja 2000 roku, z okazji Jubileuszu ludzi pracy wystosował apel o „globalną koalicję na rzecz godnej pracy".

Czcigodny Ojcze Święty,

Dziękujemy za orędzie skierowane także do nas, w postaci Encykliki *Caritas in Veritate - o integralnym rozwoju ludzkim w miłości i prawdzie*, a przede wszystkim za cenne wskazówki dotyczące roli, jaką związki zawodowe mają do spełnienia w globalizującym się świecie. Pragniemy zapewnić, że w swoim działaniu byliśmy i nadal będziemy otwarci na tradycyjne nauczanie Kościoła, proponujące rozdział funkcji pomiędzy związkiem zawodowym i polityką.

Wskazówki wynikające z nauki społecznej Kościoła, a zwłaszcza z encykliki *Caritas in Veritate* jasno wskazują nam drogę działania. Jak słusznie nam wskazałeś, Drogi Ojcze Święty, to rozróżnienie pozwoli związkom zawodowym rozpoznać w społeczeństwie obywatelskim najbardziej sprzyjające środowisko do ich potrzebnego działania w obronie i promocji świata pracy, szczególnie na korzyść pracowników wykorzystywanych i nie reprezentowanych, których trudnej sytuacji często nie dostrzegają oczy roztargnionego społeczeństwa.

Przybywając z pielgrzymką do Polski zwróciłeś się do nas z zawołaniem: *trwajcie mocni w wierze*. Dzisiaj, w przededniu 25 rocznicy zamordowania ks. Jerzego Popiełuszki, zwracamy się do Ciebie Umiłowany Ojcze Święty o błogosławieństwo i modlitwę w naszej intencji, abyśmy nie ustali w drodze, wierząc, że męczeńska śmierć *skromnego robotnika winnicy pańskiej* zrodzi wielkie owoce wiary.

Na koniec prosimy o Twoje Apostolskie błogosławieństwo, abyśmy potrafili wspólnie z pracodawcami udźwignąć odpowiedzialność za drugiego człowieka, budując jednocześnie nowy i wspólny porządek gospodarczy, w którym na pierwszym miejscu będzie człowiek.

Białystok, 15 października 2009 r.

XXIII Krajowy Zjazd Delegatów
NSZZ „Solidarność"

Tarcze i szczyty A.D. '09

Tarcza to po staropolsku szczyt. Ostatnimi czasy ten użyteczny w przeszłych wiekach element uzbrojenia dzielnych wojów znowu ma u nas zastosowanie. Pożonglujmy więc słowami i znaczeniami tych użytecznych dla felietonisty słów.

Po decyzji Baraka Obamy podjętej na najwyższym szczycie władzy coś już wiemy. Jesteśmy na tarczy, bowiem tarczy antyrakietowej nie będzie. Co tam tarczy! Nawet jej elementów. Ani u nas, ani u braci Czechów. „Ano dobrze, jeszcze się poprosicie" – chciałoby się Amerykanom powiedzieć – „…a my wtedy o, takiego wała jak Polska cała!". Tylko o co oni mogą nas poprosić? Może raz jeszcze o Kościuszkę z Pułaskim w asyście Niemcewicza? Na razie jako Polacy-patrioci to my prosimy o patriotyczne wsparcie rakietami z USA. w ten sposób nasz patriotyzm może być wręcz pokazowy. No, a Moskwa się tylko cieszy, co mnie osobiście smuci, bo kiedy Moskwa najtańszym propagandowym uporem, nie mając innego wyjścia nad puste gesty i krzyki, osiąga to, co osiąga, to co sądzić o wartościach dyplomatycznych naszych sojuszników? Ano tylko to, że z zaoceanicznej odległości spojrzenie na Polskę i inne małe państewka Europy wschodniej albo środkowo-wschodniej nijakiej nie uległo zmianie; nadal pozostajemy drobną, oby nie bezwolną przystawką do wielkich interesów.

Gdy po jakimś ewidentnym upadku sięgamy dna, to mówimy często „to już szczyty wszystkiego", dodając dla okrasy bardziej dosadne określenia o znamionach brzydkiego przekleństwa. Wieczorem pewnej wrześniowej środy zaistniała taka sytuacja. Jesteśmy na tarczy z naszym piłkarstwem nożnym i wielkomocarstwowymi, mundialowymi w tym względzie ambicjami. Holender! – chciałoby się zakląć i coś w tym złorzeczeniu byłoby na rzeczy, bo Benio nas najzwyczajniej wyrolował wg niektórych narzekaczy. No i po co się spieszono ze złotymi dlań orderami, z gratulacjami, z sympatią, po co?! Dziwne mamy Lato tego i tamtego roku.

Ułożyliśmy się też na tarczy w koszu. Na własne życzenie, na własnym terenie. Jako osoba, która we Wrocławiu roku 1963 oglądnęła bezpośrednio wszystkie spotkania owoczesnych mistrzostw Europy w koszykówce, a nie w dzisiejszym baskecie, mogę powiedzieć, że mimo wszystko coś nad Gortatem i Lampem świta. Na razie dostaliśmy od Hiszpanów i innych tęgiego kosza i tyle.

Za to siatkarze maszerują z tarczą jak przystało na mistrzów Europy. Przy pustych salach w tureckim Izmirze wskoczyli na szczyt, ciągnąc od pierwszego meczu pasmo sukcesów. Teraz muszą ciężko się pocić, skoro mają na niej już i polityków polskich, i piłkarzy, i koszykarzy. A na dodatek kazano im nie iść na spotkanie z prezydentem, by mogli w dobrej kondycji o dziewiątej rano dnia następnego spożyć szparagi z szynką razem z Donaldem Tuskiem, którego obleczono w koszulkę z numerem jeden. W domyśle więc zostaje, że prezydentowi należałaby się koszulka z numerem drugim. Albo była to ta sama koszulka, którą miał otrzymać prezydent, ale wycofano ją w ostatniej chwili z użycia razem z mistrzowską drużyną. Tajemnice tej komedii pomyłek zna niewątpliwie najgłębiej minister sportu Drzewiecki, jak zawsze z twarzą indyczego koloru. Wzruszył mnie przy tym sympatyczny trener z Argentyny, który zawiesił swój złoty medal na szyi pana premiera. Wiem już nawet, co w tym momencie pomyślał wzruszony Donald Tusk, po prostu szepnął z uśmiechem – „chodź złoto do złota…".

Przy okazji między kęsem wędliny a łykiem lemoniady nasi waleczni sportowcy otrzymali pamiątkowe pudełka z jakimiś krzyżami zasługi lub usługi. Tak to przynajmniej wyglądało w telewizji.

Wokół telewizji z ulicy Woronicza w Warszawie znowu zawierucha, ale o niej nie będę teraz nic pisał, bo nieznane są wyroki niebios dla tej instytucji przeznaczone. Nowa rada nadzorcza na razie tuła się ze swoimi zebraniami poza budynkami potężnej instytucji medialnej, która pono jest dobrem publicznym, a nie folwarkiem polityków, gdzie pracują ludzie, których owa rada ma naznaczyć na najważniejsze stanowiska. Stary zarządca TVP, czyli p.o. Prezes Piotr F. nie chce nowej rady wpuszczać do gabinetów; widzimy więc najwyraźniej, że obie strony grają sobie na nosie i robią wciąż wzajem kuku. Zatem wszystko jest jak jest, czyli śmiesznie, jak zawsze, kiedy szał politycznych namiętności opanuje nietęgie głowy amatorów.

Czy coś w tej chwili wygląda w Polsce normalnie, to znaczy ani groźnie, ani śmiesznie? Myślę, że jedynie budowa stadionów na Euro 2012. Na szerokim froncie robót praca wre, choć ukraińscy partnerzy pracują w świetle migających to na czerwono, to na pomarańczowo świateł ostrzegawczych. Za trzy lata winniśmy, chcielibyśmy, mamy szansę, mamy zamiar, ośmielimy się, potrafimy (?) sięgnąć nogami piłkarzy po kopane złoto, które będzie znaczyć w naszym życiu tyle, co błysk nadziei na lepsze dzieje naszej futbolówki, kraju polskiego, przyszłych pokoleń i świata całego, który po prostu od tej pory będzie nasz i tylko nasz. Mam taką nadzieję. Jeśli byłoby inaczej – byłby to szczyt wszystkiego, tragiczne lądowanie na tarczy, po prostu świat by się skończył. Tak jak ten felieton.

Piotr Załuski

Przyznano kolejny certyfikat

Pokryte kurzem regały, zjadane przez mole książki? Taki obraz biblioteki już dawno przeszedł do lamusa. Najlepszym przykładem jest filia Miejskiej Biblioteki Publicznej nr 34, która otrzymała 23 września certyfikat „Miejsca Przyjaznego Seniorom".

Już przy wejściu, na oknie, znajduje się duży napis „Akademia Seniora". To dobry znak – już z daleka widać, że biblioteka ma bogatą ofertę dla osób starszych. Kierownik placówki, Mirosława Gorczyńska, nie kryje zadowolenia z przyznania certyfikatu. Przyjmując dyplom, wylicza zajęcia dla seniorów: – Największą popularnością cieszą się kursy komputerowe. W przyszłym tygodniu zaczynamy inne programy, np. „Trening umysłu". Wiele atrakcji szykuje się z okazji Dolnośląskiego Festiwalu Nauki – podkreśla.

Na uroczystości przyznania certyfikatu gościli również seniorzy. Nic dziwnego – to na ich wniosek biblioteka otrzymała to miano. – Widać, że Państwo czują się dobrze. To najważniejsze kryterium nadania certyfikatu – mówi Robert Pawliszko, kierownik Wrocławskiego Centrum Seniora. I dodaje, że coraz częściej biblioteka staje się nie tylko wypożyczalnią książek, ale też centrum kultury i miejscem spotkań.

24 września kolejne instytucje otrzymały honorowe certyfikaty, m.in. Stowarzyszenie „Żyć inaczej" (ul. Kamieńskiego 10b), Filia Miejskiej Biblioteki Publicznej nr 10 (ul. Jelenia 7).

Aby zgłosić Miejsce Przyjazne Seniorom, należy wypełnić wniosek (do pobrania na stronie internetowej Wrocławskiego Centrum Seniora lub w siedzibie Centrum, przy pl. Dominikańskim 6, pokój 40). Tam też znaleźć można pełen regulamin i wszystkie potrzebne informacje na temat akcji.

Niezłomni w powojennym Wrocławiu

– pod takim hasłem wrocławski ośrodek „Pamięć i Przyszłość" zorganizował II edycję gry fabularnej dla młodzieży ponadgimnazjalnej.

Pierwsza edycja dotyczyła „Solidarności Walczącej" w stanie wojennym. Wzięło w niej udział ponad stu uczniów.

Wzbudziła ona duże zainteresowanie wśród ogólnopolskich mediów, dlatego organizatorzy liczyli w tym roku na jeszcze większą popularność wśród młodzieży.

9 października, punktualnie o godzinie 9.00 na wrocławskim Wzgórzu Partyzantów spotkało się 16 zespołów z 12 szkół, gdzie organizatorzy sprawdzili listę obecności i przedstawili zasady gry.

Gra to swego rodzaju podchody. Aby wystartować w grze nie wystarczył tylko spryt, dobra kondycja fizyczna czy umiejętność pracy w zespole. Kluczem do zwycięstwa była wiedza historyczna.

FOT. PAWEŁ CHABIŃSKI

Każdy z zespołów stanowił oddział zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość". Oddziały nie rywalizowały ze sobą, a ich celem było jak najszybsze dotarcie do punktu legalizacyjnego, gdzie po przekazaniu wcześniej ustalonego hasła mogły otrzymać dalsze informacje odnośnie wykonania zadania.

Główną przeszkodą zakonspirowanych oddziałów byli wszędobylscy Urzędnicy Bezpieki. „Ubeków" można było rozpoznać po czerwonych opaskach i ciemnych okularach. Grupy nie mogły się rozdzielać, dlatego gdy jeden z uczestników został złapany jego kompani musieli czekać, co wiązało się ze stratą czasu i zwiększeniem dystansu do innych oddziałów.

Uczestnicy mieli do pokonania 11 etapów. Za pokonanie każdego grupa otrzymywała 5 punktów. Część zadań była dodatkowo punktowana co sprawiało, że gra była jeszcze bardziej nieprzewidywalna.

Juliusz Woźny-rzecznik ośrodka podkreśla, że celem gry było ukazania kim byli żołnierze wyklęci – głównie członkowie Zrzeszenia„Wolność i Niezawisłość" oraz na czym polegała ich działalność. - Zależy nam, aby uczniowie wczuli się w dramatyzm tamtych wydarzeń i potrafili zrozumieć ówczesne problemy. Pragniemy pokazać uczniom, że historia to fascynująca dziedzina, która nie ogranicza się wyłącznie do wiedzy książkowej; że można ją aktywnie przeżywać, zmagając się z zagadkami przeszłości – podkreśla Woźny.

Grę wygrał zespół nr 1 kryptonim „Buk" czyli uczniowie Zespołu Szkół numer 5 – XIII LO, którzy zwyciężyli również w zeszłym roku. Drugie miejsce zajął oddział numer 15 (kryptonim „Jałowiec") z Liceum Ogólnokształcącego nr IV, a trzecie miejsce oddział numer 5 (kryptonim „Olcha") z Liceum Ogólnokształcącego nr VIII.

Wręczenie nagród odbyło się w Ossolineum. Uczniowie i placówki szkolne otrzymały nagrody rzeczowe. Ponadto uczestnicy zawodów mieli okazje poznać świadków historii – członków zrzeszenia „WiN" gen. Mieczysława Huchlę i byłego ministra ds. kombatantów Jerzego Woźniaka.

PAWEŁ CHABIŃSKI

Mikroprocesory w parowozowni

Jesienią do Dzierżoniowa zawitały największe marki światowej informatyki

Stało się tak za przyczyną Dzierżoniowianina Artura Piotrowskiego, który mieszkając za granicą przez lata kolekcjonował komputery. Po ponad trzydziestu latach okazało się, że zbiór jest niepowtarzalną bazą wiedzy o ewolucji światowej teleinformatyki. Compaq, Apple, IBM, Microsoft, Dell, Zenith te nazwy elektryzują od lat miłośników informatyki. Obecnie tylko największe firmy utrzymały się na rynku, ale niezwykle interesujące jest zobaczyć jak wyglądały pierwsze domowe komputery i przodkowie dzisiejszych notebooków.

Urodzony we Wrocławiu Piotrowski w 1974 znalazł pracę w paryskim sklepie legendarnej amerykańskiej firmy Heath Company. Następnie założył własną firmę, później rozpoczął działalność publicystyczną współtworząc pierwsze francuskie czasopisma informatyczne, pierwsze internetowe portale handlowe. Sam będąc częścią historii postanowił swoją bogatą kolekcję udostępnić młodym entuzjastom, którzy poprzez poznawanie obecnie prymitywnych konstrukcji zrozumieją dzisiejsze cacka informatyki. Piotrowski zaznacza: „człowiek nie może budować przyszłości, zapominając o przeszłości, wyrzucając przeszłość na śmietnik. Parafrazując św. Augustyna, można powiedzieć, że teraźniejszość służy tylko budowaniu przyszłości na skrzyżowaniu z przeszłością. Inaczej mówiąc, nie można prowadzić samochodu, patrząc w lusterko wsteczne, ale jazda samochodem bez lusterka wstecznego byłaby samobójstwem".

Donator wraz z różnorodnym sprzętem przekazał pochodzące z różnych krajów archiwalne czasopisma komputerowe. Dodatkowo przekazał oryginalne oprogramowanie np. pierwsze wersje programu Windows. Kolekcja choć wiekowa jest w pełni sprawna. Większość sprzętu można uruchomić i używać zgodnie z przeznaczeniem.

Zbiór trafił do Sowiogórskiego Muzeum Techniki, którego siedzibą jest nieczynna parowozownia obok dzierżoniowskiego dworca kolejowego. Instytucja współpracuje z lokalnym samorządem opiekuje się często zapomnianymi dolnośląskimi obiektami przemysłowymi, które wymagają konserwacji i popularyzacji także w Nowej Rudzie i Świdnicy. SMT jest częścią Fundacji Otwartego Muzeum Techniki która we Wrocławiu od lat prowadzi badania naukowe i informuje o zagrożeniach wobec zabytków kultury przemysłowej.

Uroczyste przekazanie kolekcji odbyło się w trakcie dorocznego 7 Sowiogórskiego Festiwalu Techniki. Podczas imprezy promowano książkę Piotra Kmiecika „Architektura Dzierżoniowa XIX w. W tle eksponowano wystawę „Pomniki przemysłu i techniki Dzierżoniowa". Dodatkową atrakcją był przejazd około 100 motocyklistów, uczestników drugiego już zlotu entuzjastów jednośladów. Swoje markowe eksponaty wystawiło Opolskie Latające Muzeum Motoryzacji a własne zabytkowe pojazdy samochodowe czasu PRL prezentował pasjonat z Bielawy Grzegorz Szerszeń. Przed budynkiem lokomotywowni stała odbudowana przez studentów Politechniki Wrocławskiej lokomotywa spalinową Ls40 oraz skonstruowane przez nich drezyny w tym napędzaną silnikiem Fiata 126p. Przejażdżki na szynach cieszyły dzieci i dorosłych. Pracownicy co rusz musieli reanimować drezynę „moja-twoja", której łańcuch ulegał sile mięśni dziesiątek entuzjastów pikniku na szynach. Organizatorzy zapraszają wszystkich zainteresowanych za rok na kolejną edycję festiwalu, która ma być zorganizowana w październiku 2010 roku.

TOMASZ BIAŁASZCZYK

FOT. TOMASZ BIAŁASZCZYK

Pod słoneczkiem Peru (II)

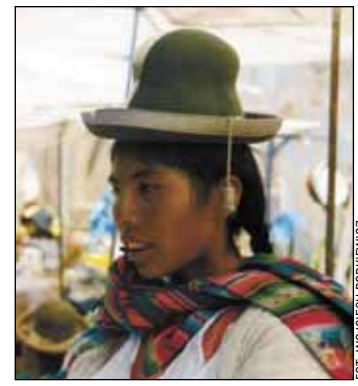
FOT. WOJCIECH POPKIEWICZ

Nie wszyscy odbierają wielomilionową Limę jako moloch otoczony slamsami. Moja przyjaciółka Marta, która wraz z mężem Volkerem zaczyna kolejny kilkuletni pobyt w odległym od Niemiec i Polski kraju, jest nastawiona do życia w stolicy Peru pozytywnie. Volker już uczy tam języka niemieckiego, a Marta wędruje po historycznym centrum, ekskluzywnej dzielnicy Miraflores nad oceanem i urokliwym Baranco, gdzie słychać *la fior de la canela*, a plastycy wystawiają swe awangardowe dzieła. Ja jednak wolę w ciągu jednej nocy niedospanej w autokarze znaleźć się od razu w magicznym pępku świata, jak określają globtroterzy – Cuzco. Mało tego. Wkrótce z tarasiku kawiarenki patrzę na Plaza de Armas, czyli sam pępek pępka świata, w co nie wątpią zwłaszcza tubylcy.

Tu odbywają się fiesty, z których najbarwniejszą jest wielkanocna z procesjami, ale niewiele jej ustępuje pierwszomajowa z korowodem pracowników różnych cechów. W grudniu płoną tu ogromne ogniska, w najkrótszą noc w roku, a obrzędy i tańce mają odpowiednik w naszych świętojańskich.

Zamyśliłem się jak tu wygląda karnawał, gdy naraz ktoś stawia swój plecak przy moim stoliku. To Indianka, a właściwie powinienem pomyśleć – obywatelka Peru. Tak bowiem nakazał nazywać Indian generał Jose de San Martin, ogłaszając niepodległość tej umęczonej przez konkwistadorów ziemi Inków. Ponad miastem znajduje się przecież ruina wielkiej, kamiennej fortyfikacji, gdzie mimo 20-krotnej przewagi jej obrońcy w połowie XVI wieku ponieśli sromotną klęskę. Palna broń, konie, ale przede wszystkim zdrada były jej przyczyną. Jednak spojrzenie kobiety jest harde, a w jej oczach odbija się jezioro Titicaca. Z plecaka wyjmuje kilkanaście obrazków namalowanych akwarelą. Na wszystkich jest znajdujaca się vis a vis kawiarenki katedra. Pisze mi cenę na bibułce, w solach, i palcami pokazuje, że to 20 dolarów. Kręcę głową, choć podoba mi się... Kobieta bardziej niż katedra. Kto to namalował? – pytam. Pokazuje na siebie, a widząc moje powątpiewanie, natychmiast wyciąga czystą kartkę i kilkoma ruchami szkicuje katedrę i już sięga do plecaka po farbki. Nie daje się zaprosić na kawę, ale gdy biorę ją za rękę, pozwala się sprowadzić po schodkach na plac. Obok na chodniku handlarki z podobnymi obrazkami śledzą nas z zazdrością. Wchodzimy w uliczkę prowadzącą pod górę, którą wieńczy niewielki kościółek. „Iglesia de Santa Teresa" – pokazuje na zabytek i na siebie - „Me llamo Teresa!" Uśmiech odsłania jej białe zęby. „Tereska" – namaluj mi to. Jeśli dwoje ludzi chce się dogadać, naprawdę nie trzeba znać obcych języków. Tereska zaczyna szkic od postaci staruszek niosących jakieś wielkie toboły, które rozsiadły się przed kościołem... „Wystarczy" – mówię do niej – „Quanto es?" te słowa znam już dobrze. Ona też odpowiada pytaniem – „Commo te llamo?".

FOT. WOJCIECH POPKIEWICZ

Teraz, gdy ujawniłem zachwycony moje imię, śmiejąc się pokazuje znów palcami 20-dolarową kwotę... Tyle mi właśnie zabraknie na koszulkę z wyhaftowanymi geoglifami na pustyni Nasca. Pozostanie więc zapamiętać to niezwykłe wrażenie, gdy małym samolocikiem zataczaliśmy krąg nad jedną z najwiekszych tajemnic na Ziemi.

Kilkusetmetrowy pająk, małpa, ryba... Dlaczego ryba, skoro do oceanu ponad 100 kilometrów? Dla kogo mieszkańcy tej gorącej pustyni wybierali mozolnie kamienie, by stworzyć tę grafikę widoczną tylko z lecącego wysoko pojazdu? Jacy znakomici geodeci musieli kierować tym przedsięwzięciem? Gdyby nie było dowodów, że stało się to około 2000 lat temu, miałbym pewność: To szalbierstwo peruwiańskich organizacji turystycznych, wykorzystujących reklamę Denikena. Nie wiem, czy więcej zarobionoby tu na źródle ropy naftowej.

Wojciech Popkiewicz

Dolnośląska Solidarność w Bieszczadach

Ktokolwiek przybywa w te strony, w Bieszczady czy Beskid Niski, spotyka na drodze swoich wędrówek liczne – głównie drewniane – cerkwie, doskonale wkomponowane w górski pejzaż. Niegdyś było ich wielokrotnie więcej, obecnie zaledwie niewielka ich część, która przetrwała burzliwy okres powojenny, świadczy o kunszcie i kulturze dawnych mieszkańców Bieszczad, a przyroda, zalew i góry w jesiennym słońcu to po prostu bajka. Naszą podróż rozpoczęliśmy we Wrocławiu, a następnie jedyną polską „autostradą" mknęliśmy do Krakowa, tu krótki przystanek, zwiedziliśmy kilka malowniczych uliczek, rynek z Kościołem Mariackim i pomnikiem wieszcza. Potem przemknęliśmy obok Wawelu i już musieliśmy jechać dalej przez Tarnów, Jasło, Sanok i Solinę do naszych uroczych pensjonatów. Szczególnie pensjonat „U Bogusi" w miejscowości Berezka oprócz smakowitego jadła i bardzo dobrze wyposażonych pokojach przywitał nas domowym ciepłem gospodarzy. Pani Bogusia dystyngowana, urocza i uśmiechnięta osoba, każdego dnia witała nas i troszczyła się, jak o swoje dzieci, a żegnała ze łzami.

W tych dniach 23–27 września br. towarzyszyła nam przepiękna słoneczna pogoda, dopisywały nam humory i pogoda ducha też nie opuszczała.

Lwów to osobna przygoda, żeby to opisać, potrzeba dwie szpalty gazety – tyle tam zabytków (niestety zaniedbanych), secesja to najmłodsze budynki Lwowa, a cmentarz na Łyczakowie to 42 hektary grobów, grobowców – niemal wszystkie zabytkowe, gdzie spoczywają prochy setek wybitnych Polaków (artystów, poetów, działaczy niepodległościowych i powstańców styczniowych, wreszcie bogatych ziemian).Niestety nigdzie indziej w Europie nie widzieliśmy, by w grobach czy grobowcach Polaków chowano (w tym przypadku) Rosjan lub Ukraińców – to jest więcej niż bezczeszczenie zwłok. Łyczaków trzeba ratować, tak jak przy tym cmentarzu uratowano Cmentarz Orląt Lwowskich i to powinna rozpocząć „Solidarność" by ratować i cmentarz a przede wszystkim historię.

Wracaliśmy pełni zadumy, pełni wrażeń z postanowieniem, że musimy tam wrócić, ale na cały tydzień – jest po co!

Kończąc tę krótką relację, zapraszam wszystkich, którym bliskie są Bieszczady i Lwów.

Walenty Styrcz

FOT. WALENTY STYRCZ

Warto było pojechać

W śród 27 osobowej kadry olimpijczyków, która na początku sierpnia wzięła udział w XIII Światowych Igrzyskach Służb Mundurowych w Vancouver w Kanadzie znalazło się dwóch strażaków – członków NSZZ „Solidarność" ze Świebodzic. Jarosław Drzężla zdobył srebrny medal, natomiast Marek Leśnicki na najwyższym stopniu podium stawał dwukrotnie dorzucając do tego jeszcze srebro i brąz.

Pierwszy z nich przygotowania do zawodów bokserskich rozpoczął już w styczniu. Jako drużynowy mistrz Polski w boksie z 1997 roku mógł liczyć na pomoc kolegów – bokserów, którzy byli sparingpartnerami olimpijczyka.

Marek Leśnicki to z kolei urodzony biegacz. W kadrze strażackiej jest od 12 lat. W 2003 roku zdobył 2 złote medale na igrzyskach w Barcelonie. Jak sam mówi biegi to jego sposób na życie. Nie trenuje dopiero, gdy temperatura spadnie do 15 stopni Celsjusza poniżej zera. W sezonie, gdy nie ma zawodów pokonuje miesięcznie blisko 500km, a gdy startuje w zawodach liczba pokonanych kilometrów spada o połowę. Na olimpiadzie w Vancouver pobił rekord w półmaratonie. Co ciekawe wygrał w 2004 r. memoriał Andrzeja Kańskiego organizowany przez dolnośląską „Solidarność" w ramach Biegu „Solidarności".

Aby wziąć udział w olimpiadzie zawodnicy musieli sami pokryć koszty związane z przelotem, zakwaterowaniem, wyżywieniem, a nawet z opłatami startowymi. Koszty nie były małe - około 7 tys. zł. Na szczęście z pomocą przyszedł urząd miasta Świdnicy, starostwo powiatowe, ale również NSZZ „Solidarność" Region Dolny Śląsk, które w znacznej mierze sfinansowały pobyt zawodników w Vancouver.

- Organizacja imprezy była naprawdę na wysokim poziomie. Czuliśmy się jak na prawdziwych igrzyskach – powiedział Jarosław Drzężla. W Olimpiadzie „World Police & Fire Games" wystartowała rekordowa liczba uczestników, bo aż 10 577 policjantów, strażaków, strażników miejskich, leśnych i granicznych z ponad 70 krajów świata.

- Warto było jechać i zobaczyć ten kraj. Mieszka tam bardzo dużo Polaków, którzy ciepło nas przyjęli. Dużo nam też pomogli jeśli chodzi o przemieszczanie się po mieście oraz w przełamaniu bariery językowej . Na uroczysty lunch zaprosił nas Konsul Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Vancouver pan Krzysztof Czapla – zresztą również Świdniczanin.– wspominają strażacy z Dolnego Śląska.

Jeśli chodzi natomiast o wymiar sportowy to zawodnicy osiągnęli zamierzony cel. Przywieźli 5 medali – Szkoda mojej walki finałowej. Po jej zakończeniu wszyscy myśleli, że to ja zwyciężyłem – z lekkim żalem wspina Drzężla. Pokrótce dodaje z uśmiechem na twarzy – Teraz wiem przynajmniej gdzie leży Nowa Kaledonia. To z tej małej wyspy na Pacyfiku pochodził zawodnik, który mnie pokonał-.

Następne igrzyska odbędą się w Nowym Yorku w 2011 r. Ze względu na wiek Jarosław Drzężla nie będzie mógł już boksować dlatego chce spróbować sił w rzucie młotem i ergometrze wioślarskim. –Fachowcy mówią, że moje doświadczenia bokserskie będą atutem w tych dyscyplinach, dlatego z optymizmem patrzę w przyszłość- dodaje.

Paweł Chabiński

FOT. ARCH.

Marek Leśnicki i Jarosław Drzężla

„Nasz Dom" Spółka z o.o. we Wrocławiu

WYNAJMIE SALĘ SZKOLENIOWO–BANKIETOWĄ

na spotkania menadżerskie, szkolenia, narady, uroczystości rodzinne

Sala mieści się przy pl. Solidarności 1/3/5 , IV piętro.
Powierzchnia sali – 300 m^2
(100-130 miejsc).

Wyposażona jest w zaplecze kuchenne, sprzęt nagłośnieniowy i wizualny.

Wszystkich chętnych i zainteresowanych zapraszamy.

Dodatkowych informacji udzielamy pod nr tel. 071 / 78 10 114 lub e-mail: naszdom@post.pl